Michał Zając dyrektorem od dróg

strona 2

Mirosław Kułak prezesem PUK

strona 4

strona 22/23

TYGODNIK LOKALNY

wspólnota radzyńska

radzyn.24wspolnota.pl

27 sierpnia - 2 września 2024 r. ■ nr 35 (1103)
■ Cena 3,99 zł (w tym VAT 5%)

Dożynki w Czemiernikach

Remontujemy dom pani Barbary.

Jak w słynnym programie Polsatu

- Wzorem programu „Nasz nowy dom” odwiedziliśmy panią Basię, by pokazać jej postępy w remoncie - donoszą druhowie z OSP

STRONA 12

Tak powstaje podradzyńska wersja „Naszego nowego domu”.

Fot. OSP Zabiele

Przy remoncie domu pani Barbary główna siła są strażacy z OSP Zabiele. Ale zaangażowani są też członkowie miejscowego stowarzyszenia Zaścianek i Koła Gospodyń Wiejskich

Gruzini typowali kierowców i włamywali się do aut. Grasowali w Łukowie i Radzyniu

STRONA 7

KRÓLewski Piknik Lotniczy poszukuje wolontariuszy

STRONA 4

I to jest blisko ludzi? Chyba naszych portfeli...

Miasto szykuje bolesną podwyżkę opłat za śmieci.

STRONA 5

Fot. pixabay.com

R E K L A M A

KUPUJEMY SAMOCHODY
SKUP AUT
ZŁOMOWANIE POJAZDÓW
SKUP SAMOCHODÓW
SPRAWNE/USZKODZONE
BEZ OPŁAT/WRAKI
WYCENA PRZEZ TELEFON
881-372-442

R E K L A M A

GOSPODARSTWO RYBACKIE KOCK
SKLEP RYBNY
• ryby żywe
• ryby mrożone
• przetwory rybne
Godziny otwarcia:
Pon-Pt - 8.00 - 16.00
Sobota - 8.00 - 14.00
ul. Warszawska 8,
21-300 Radzyń Podlaski
(budynek Cechu)
tel. 668 482 516

ISSN 1899-7058
N 1820
RAD

eprasa.pl d62fe0f4a3

STOPKA
wspólnota
TYGODNIK LOKALNY

UWAGA!
NOWY ADRES

Pl. Wolności 11
Radzyń Podlaski
nad księgarnią Educo
21-300 Radzyń,
e-mail: radzyn@24wspolnota.pl
Tel. 791 161 007
poniedziałek - piątek
8.30 - 15.30

Redaktor naczelny
Mateusz Orzechowski

Dziennikarze:
Monika Mackiewicz
Tel. 502 528 110
mackiewicz@
24wspolnota.pl

Specjalista ds. reklamy
Agata Badziak
tel. 517 070 803
badziak@24wspolnota.pl

Dyrektor
ds. marketingu i reklamy
Anna Mokrzycka
tel. 691 782 434
mokrzycka@24wspolnota.pl

Skład: Jarosław Pałys

Wydawca
Wydawnictwo Wspólnota

Druk
Seregni Printing Group S.A.

Księgowość
tel. 510 166 892

Kolportaż
tel. 791 193 007

Informacja o polityce ochrony danych osobowych Wydawnictwa Wspólnota dostępna jest na naszej stronie internetowej 24wspolnota.pl oraz w siedzibach redakcji.

TU NADASZ
OGŁOSZENIE

RADZYŃ:
- Plac Wolności 11
- Ubezpieczenia Krzysztof Hryciuk, ul. Dąbrowskiego 15
- Brylancik ul. Ostrowiecka 20
- Ubezpieczenia Pogoda ul. Ostrowiecka 17

WOHYŃ
- Kwiaciarnia Barbara Podgajna, ul. Średnia 28

KOMARÓWKA
- Spółdzielnia Jedność ul. ks. Jana Rudnickiego 5

CZEMIERNIKI
- Sklep spożywczy Sierocińscy ul. Rynek 24

Przerwy w dostawie prądu

27 sierpnia
godz. 9.00 - 14.00,
Bedlno (1)

28 sierpnia
godz. 8.00 - 14.00
Branica
Suchowolska (2)

29 sierpnia
godz. 8.00 - 14.00,
Branica
Suchowolska (3)

Wasze komentarze

radzyn.24wspolnota.pl

Takich tłumów Potok Górny jeszcze nie widział

Król disco polo przyciągnął tłumy w Potoku Górnym (pow. biłgorajski). Zenek Martyniuk ponownie pobił rekord widowni. Gmina musiała zablokować drogę, aby wszystkich pomieścić!

Zofia:
Jaki grajek, taka widownia.

Helena:
A mówią, że to najbiedniejsza gmina woj lubelskim. A tu Zenek przyjechał.

Grzegorz:
Posłuchajcie go, jak skrzeczy bez playbacku, uszy bolą. Byłem raz i wystarczy. Więcej nie pójdę.

Wanda:
Wg Urzędu Statystycznego jest to najbiedniejsza gmina w woj. lubelskim.

Łukasz:
Widzę, że wam żal d... ściska, bo nie byliście.

Zuzanna:
Jaki artysta, taka widownia.

Grzegorz:
Jakie królestwo, taki król. Telewizja skończyła z nim współpracę, to zostały mu „ino" dożynki i chałtury w remizach.

Maciej:
Żal. pl

Katarzyna:
Jaki ludek, taka gwiazda.

Cytat tygodnia

„Każdy kąt jej domu, każdy detal, powinny emanować ciepłem i miłością, a nie przypominać o trudnościach".

Druhowie z OSP Zabiele o remoncie domu pani Barbary.
Czytaj na str. 5

Michał Zając dyrektorem od dróg

W wyniku procedury naboru na stanowisko Dyrektora Zarządu Dróg Powiatowych w Radzyniu Podlaskim jednogłośną decyzją Zarządu Powiatu Radzyńskiego z 20 sierpnia stanowisko dyrektora obejmuje Michał Zając.

- Wyrażamy serdeczne podziękowania Mirosławowi Kułakowi za wieloletnią współpracę oraz życzymy wielu sukcesów w życiu osobistym i zawodowym - pisze Zarząd Powiatu.

w

Fot.mm

Michał Zając, były wicestarosta radzyński. Bez powodzenia ubiegał się o mandat wójta gminy Borki

Co, gdzie, kiedy?

SIERPIEŃ 27 WT.

W POLECA!!

Dziedziniec Pałacu Potockich w Radzyniu, godz. 19 - 22.
Impreza u Potockich, którą poprowadzi DJ Allen.

SIERPIEŃ 31 SOB.

Łączka przy Pałacu Potockich. godz. 13. **Zakończenie wakacji z ROK.** W tym: mania zjeżdżania, animacje dla dzieci, artystyczna scena dzieci i młodzieży, występy instrumentalistów, gościnny występ zespołu Deep Desire (godz. 16.30), czary-mary na wesoło - magik Markus i Arashi (17.30).

WRZESIEŃ 1 NIEDZ.

Popołudnie z muzyką w Branicy Radzyńskiej (Przegląd Orkiestr Dętych i potańcówka na zakończenie).

WRZESIEŃ 8 NIEDZ.

III KRÓLewski Piknik Lotniczy, Borki. Start o 14! Wstęp wolny!

WRZESIEŃ 15 NIEDZ.

Dożynki w Gminie Radzyń Podlaski. Uroczystość odbędzie się w miejscowości Główne.

PAZDZIER. 18 PT.

Sala Widowiskowa Radzyńskiego Ośrodka Kultury, **Ogólnopolskie Spotkania z Piosenką Autorską „Oranżeria".**

LISTOPAD 22 PT.

W POLECA!!

Sala widowiskowa Radzyńskiego Ośrodka Kultury, godz. 18, **spektakl „Rubinowe gody"**. Bilety: kupbilecik.pl

Liczba Tygodnia

250

- tyle koncertów ma na koncie kameralna orkiestra Arti Sentemo.
Czytaj na str. 3

Ogłoszenie Tygodnia

III KRÓLewski Piknik Lotniczy poszukuje wolontariuszy.
Szczegóły str. 4

R E K L A M A

SKLEP ELEKTRYCZNY
ul. Lubelska 1
Radzyń Podlaski
Tel. 83 352 15 37 / 604 211 640

DEKAL AUTORYZOWANY DYSTRYBUTOR
www.dekal.pl
PALIWA
OLEJ OPAŁOWY
ZBIORNIKI
Lubartów, ul. Przemysłowa 20
81 855 28 73, 601 830 530, 691 501 240

WAŻNE TELEFONY

USŁUGI

FRYZJERSKIE

DOBER BARBER
ul. Warszawska 15
(wejście od ul. Chomiczewskiego naprzeciwko "GRZYBKA")
tel. 788 285 116

USŁUGI SZKLARSKIE

„GLASS-MIX" ZAKŁAD SZKLARSKI
oprawa obrazów
tel 604 864 442

UBEZPIECZENIA

KRZYSZTOF HRYCIUK
tel. 516 126 350,
83 352 08 04

FINANSE

KREDYTY LEASING PAWEŁ KOT
tel. 506 76 88 99

GASTRONOMIA

PIZZERIA "WARSZAWSKA 34 PIZZA&BURGER"
ul. Warszawska 34
Radzyń Podlaski
tel. 603 032 377

POMOC DROGOWA

TRANSPORT maszyn rolniczych i budowlanych o masie do 10 t POMOC DROGOWA 24h
FREEHOL.PL tel. 793 793 136

INFORMATOR

Alarmowe

Straż Pożarna 998 lub ... 352 77 68
Policja 997 lub 47 814 22 10

Pogotowia

Ratunkowe 999 lub 352 84 61
Cieplne 993
Energetyczne 991 lub ... 351 27 02

Instytucje i Urzędy

Starostwo 352 74 00
Urząd Miasta 351 24 60
PUP 352 93 80
Skarbowy 352 11 09
ZUS 352 92 60
KRUS 352 07 51
ARiMR 352 79 80
Prokuratura Rejonowa .. 313 35 00
Sąd Rejonowy 313 30 01
Poczta Radzyń 352 76 11

Urzędy Gmin

Borki ..... (81) 857 42 08
Czemierniki 351 30 03
Kąkolewnica..... 372 20 10
Komarówka..... 353 50 04
Radzyń..... 413 18 00
Ulan-Majorat..... 351 80 69
Wohyń..... 353 00 03

Inspekcje

Nadzoru Budowl. 352 74 15
SANEPID 352 74 16
Weterynaryjna 352 70 15

Ośrodki zdrowia

SPZOZ (Wisznicka 111). 413 22 67
Szpital w Suchowoli 353 03 64
Białka..... 352 51 05
Czemierniki 351 30 39
Komarówka Podlaska 353 50 15
Kąkolewnica Wsch. 372-21-01
Suchowola 353 03 67
Wohyń 353 00 17

RAD

eprasa.pl d62fe0f4a3

W rolach głównych Arti Sentemo i piękny Radzyń

Kameralna Orkiestra Akordeonowa ARTI SENTEMO w swoim najnowszym projekcie filmowym, wspaniale połączyła piękno muzyki z urokami miasta Radzyń Podlaski.

Fot.mm

Arti Sentemo

FILM
Nagranie zrealizowano z inicjatywy założyciela i dyrygenta orkiestry Zbigniewa Czuryły oraz muzyków Arti Sentemo.
Realizacja nagrań i montaż Karol Niewęgłowski.
Projekt sfinansowano ze środków Stowarzyszenia Melodia-Art.

Kameralna Orkiestra Akordeonowa ARTI SENTEMO z Radzynia Podlaskiego swoją działalność rozpoczęła w 2013 r. Pomysłodawcą, założycielem oraz dyrygentem orkiestry jest Zbigniew Czuryło, dyrektor Państwowej Szkoły Muzycznej im Karola Lipińskiego w Radzyniu Podlaskim, krajowy konsultant CEA. Skład orkiestry tworzą młodzi muzycy, laureaci krajowych i międzynarodowych konkursów instrumentalnych w grze solowej i kameralnej - stypendyści Premiera RP, Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego „Młoda Polska", Marszałka Województwa Lubelskiego, Rektorów Uczelni Wyższych.

Orkiestra koncertuje w kraju i za granicą – łącznie wykonała ponad 250 koncertów. Swój dorobek artystyczny prezentowała m.in. na scenach krajowych filharmonii, w Pałacu Prezydenckim w Warszawie, Pałacu Staszica PAN, Teatrze Królewskim w Warszawskich Łazienkach, na Zamku Biskupim w Janowie Podlaskim oraz w Domu Polonii w Warszawie. Koncertowała w Szwajcarii, Niemczech, na Słowacji i we Włoszech.

> Orkiestra koncertuje w kraju i za granicą - łącznie wykonała ponad 250 koncertów

Orkiestra była wielokrotnie nagradzana m.in. na konkursach międzynarodowych w kategorii muzyki klasycznej i rozrywkowej. Brała udział w międzynarodowych festiwalach, m.in. „Italia - Dolomity 2017", Lato w Zakopanem, Tempus Paschale w Lublinie, Międzynarodowa Wiosna Akordeonowa Sanok 2020.

Orkiestra swoimi koncertami inaugurowała Międzynarodowe Konkursy Akordeonowe m.in. w Sanoku i w Solcu Kujawskim. Wzięła udział w realizacji projektu Czesława Mozila „Grajkowie przyszłości", płyta zdobyła nagrodę Fryderyki 2022. Autorskim projektem artystycznym orkiestry jest Noworoczna Gala Akordeonowa w Radzyniu Podlaskim, która od 10 lat odbywa się w pierwszym tygodniu stycznia i skupia ponad tysięczną publiczność. W obszernym repertuarze orkiestry znajduje się muzyka klasyczna, rozrywkowa i filmowa. Arti Sentemo wykonuje m.in. transkrypcje dzieł symfonicznych różnych epok oraz muzykę oryginalną - akordeonową. Działalność orkiestry wspiera Stowarzyszenie Melodia-Art przy PSM I st. im. K. Lipińskiego w Radzyniu Podlaskim. Siedzibą Arti Sentemo jest Pałac Potockich w Radzyniu Podlaskim.

> Orkiestra była wielokrotnie nagradzana m.in. na konkursach międzynarodowych w kategorii muzyki klasycznej i rozrywkowej

Film można obejrzeć: https://www.youtube.com/watch?v=RplrYe2p4l0

Źródło: Powiat Radzyński/ Izabela Grzybowska

Punkt mobilny doradztwa klimatycznego na Pikniku Eko-Aktywni

18 sierpnia doradcy klimatyczni w ramach realizowanego projektu pn. „Doradztwo klimatyczne na terenie Powiatu Radzyńskiego" utworzyli punkt mobilny edukacji i doradztwa podczas pikniku ekologicznego Eko-Aktywni w Białej (Adamki).

Fot.Starostwo Powiatowe

Uczestnicy pikniku mogli skorzystać z porad dotyczących m.in. ograniczenia zużycia energii, poprawy jakości powietrza, racjonalnego gospodarowania wodą

Uczestnicy pikniku mogli skorzystać z porad dotyczących ograniczenia zużycia energii, poprawy jakości powietrza, racjonalnego gospodarowania wodą, gospodarki obiegu zamkniętego oraz wykorzystania energii z odnawialnych źródeł.

Dla najmłodszych uczestników pikniku doradcy klimatyczni przygotowali krzyżówki i kolorowanki ekologiczne, aby pomóc zrozumieć, jak ważna jest natura i jak możemy ją chronić. Piknik ekologiczny to świetne rozwiązanie, aby połączyć naukę o ochronie środowiska z radością spędzania czasu na świeżym powietrzu.

> Piknik ekologiczny to świetne rozwiązanie, aby połączyć naukę o ochronie środowiska z radością spędzania czasu na świeżym powietrzu

Wartość projektu: 615 300,00 zł. Wysokość wkładu z Funduszy Europejskich: 523 005,00 zł

Projekt realizowany od stycznia 2024 r. do grudnia 2025 r.

Środki na realizację pochodzą z Programu Fundusze Europejskie dla Lubelskiego 2021-2027.

u, źródło: Starostwo Powiatowe

RAD

R E K L A M A

Zakład Doskonalenia Zawodowego w Radzyniu Podlaskim prowadzi nabór na rok szkolny 2024/2025 do szkół zaocznych

Szkoła Policealna w Radzyniu Podlaskim

/Podbudowa szkoła średnia, matura nie jest wymagana/

- technik administracji
- technik usług kosmetycznych
- technik bezpieczeństwa i higieny pracy
- opiekun medyczny

Liceum Ogólnokształcące

- /podbudowa: gimnazjum, 8-letnia szkoła podstawowa lub zasadnicza szkoła zawodowa/

Zapewniamy wysoką jakość kształcenia, przyjazną atmosferę
Zajęcia odbywają się w soboty i niedziele

Wszystkie szkoły posiadają uprawnienia szkół publicznych
Wydajemy zaświadczenia do ZUS, KRUS i innych instytucji.

Prowadzimy szkolenia na różnorodnych kursach zawodowych

Informacje i zapisy:

Zakład Doskonalenia Zawodowego, Ośrodek Kształcenia
21-300 Radzyń Podl. ul. Sitkowskiego 2a,
Tel. 83 352 19-60
Zapisy prowadzone są osobiście lub telefonicznie codziennie w godz. 8.00 -16.00

eprasa.pl d62fe0f4a3

Trzy dni pełne niezapomnianych koncertów

Po kilku latach przerwy Konkurs na Ogólnopolskich Spotkaniach z Piosenką Autorską „Oranżeria" powraca!

To dobra wiadomość dla wszystkich artystów marzących o tym, by zaprezentować swoje talenty na scenie, która przez lata stanowiła kuźnię polskich gwiazd piosenki autorskiej. We współpracy z Radzyńskim Ośrodkiem Kultury z dumą ogłaszamy, że tegoroczna edycja konkursu ponownie daje szansę nie tylko na zdobycie nagród finansowych, ale także otrzymania nominacji do udziału w renomowanym Studenckim Festiwalu Piosenki w Krakowie.

> Odradzamy się z nową energią i wiarą w to, że przyszłość polskiej muzyki rodzi się właśnie tutaj - w Radzyniu

Dyrektorem Artystycznym XXIX edycji Ogólnopolskich Spotkań z Piosenką Autorską został Wojciech „Molas" Gil.

Tegoroczna edycja to trzy dni pełne niezapomnianych koncertów. Już w piątek, 18 października, na scenie zagości Wolna Grupa Bukowina, w sobotę Ponad Chmurami, a finał w niedzielę uświetni występ samego Ryszarda Rynkowskiego. Ale to nie wszystko!

Fot.mm

Wojciech Molas Gil,
dyr. art. OSzPA „Oranżeria"

Chcemy przywrócić atmosferę okresu świetności

Przegląd otworzy wernisaż, a laureaci konkursu wystąpią w Koncercie Galowym 19 października o 17:00, walcząc o prestiżową nagrodę im. Agaty Budzyńskiej – „Anioł publiczności".

Odradzamy się z nową energią i wiarą w to, że przyszłość polskiej muzyki rodzi się właśnie tutaj – w Radzyniu. Zapraszamy wszystkich, którzy chcą być częścią tej wyjątkowej historii! Szczególnie Ciebie, jeśli marzysz o tym, by Twoje piosenki dotarły do szerszego grona odbiorców. Nie przegap swojej szansy!

Szczegóły na: www.radzynrok.pl, a także u p.o. dyrektora Radzyńskiego Ośrodka Kultury Tomasza Młynarczyka.

w

Mirosław Kułak prezesem PUK

Rada Nadzorcza wyłoniła Prezesa Zarządu Przedsiębiorstwa Usług Komunalnych w Radzyniu Podlaskim.

Po przeprowadzeniu postępowania konkursowego, analizie zgłoszeń i rozmowach kwalifikacyjnych, po uzyskaniu rekomendacji Rady Nadzorczej i burmistrza, prezesem został Mirosław Kułak.

> Do konkursu na stanowisko nowego prezesa spółki przystąpiło pięć osób, z których trzy, które spełniły wszystkie wymogi formalne, zaproszono na rozmowy kwalifikacyjne

Piastował on już tę funkcję do roku 2015. W ostatnich latach pracował na stanowisku dyrektora Zarządu Dróg Powiatowych.

Do konkursu na stanowisko nowego prezesa spółki przystąpiło pięć osób, z których trzy, które spełniły wszystkie wymogi formalne, zaproszono na rozmowy kwalifikacyjne.

Fot.UM Radzyń

Mirosław Kułak piastował już tę funkcję do roku 2015. W ostatnich latach pracował na stanowisku dyrektora Zarządu Dróg Powiatowych

Przypomnijmy, że Rada Nadzorcza PUK odwołała ze stanowiska prezesa Jarosława Ejsmonta, pełniącego funkcję jednoosobowego zarządu, z dniem 21 czerwca. Odwołanie było efektem zastrzeżeń co do kondycji spółki, sposobu prowadzenia realizowanych prac, a w efekcie nieprzyjęcia przez Burmistrza sprawozdań z działalności spółki.

W okresie przejściowym obowiązki prezesa pełnił Sławomir Meleszczuk powołany na to stanowisko z grona pracowników Przedsiębiorstwa Usług Komunalnych.

Głównym zadaniem PUK w ostatnich tygodniach było pilne rozpoczęcie opóźnionych prac przy ulicy Warszawskiej (od Lidla do Policji), które zgodnie z umową podpisaną pod koniec roku 2023, mają być ukończone do października 2024 roku.

Opóźnienie, będące efektem decyzji poprzedniego zarządu, mogło skutkować, w przypadku przekroczenia terminów, bardzo wysokimi karami. Z tego właśnie powodu duża część pracowników i sprzętu pracuje obecnie na ul. Warszawskiej, a nie na ulicy Armii Krajowej, gdzie miasto rozpoczęło inwestycję wcześniej.

Ulica Armii Krajowej realizowana jest przez PUK w drodze umowy podpisanej w pierwszej połowie 2023 roku, z terminem realizacji na maj 2025 roku.

- Nowemu prezesowi życzę siły, wytrwałości i zdrowia w porządkowaniu spraw spółki. Co do jego kompetencji i doświadczenia jestem pewny. Wiem, że czeka nas dużo ciężkiej pracy - mówi Jakub Jakubowski, burmistrz Radzynia Podlaskiego.

w

Fot.mm

Jakub Jakubowski,
burmistrz

Siły i wytrwałości!

Nowemu prezesowi życzę siły, wytrwałości i zdrowia w porządkowaniu spraw spółki. Co do jego kompetencji i doświadczenia jestem pewny. Wiem, że czeka nas dużo ciężkiej pracy.

Psy i koty. Co robić, gdy dzieje się im krzywda

Czy wiedzą Państwo, jak postępować w przypadku napotkania bezdomnego lub padłego zwierzęcia?

Zgodnie z Ustawą o ochronie zwierząt (art. 1 ust. 1), zwierzę jako istota żyjąca, zdolna do odczuwania cierpienia, nie jest rzeczą i zasługuje na szacunek, opiekę oraz ochronę ze strony człowieka. Ustawa nakłada obowiązek na każdą osobę, która napotka bezdomne zwierzę, powiadomienia najbliższego schroniska dla zwierząt lub Policji.

> Zgłoszenia dotyczące bezdomnych zwierząt oraz podejrzeń złego traktowania zwierząt należy kierować do Policji i Powiatowego Lekarza Weterynarii (tel. 83 352 70 15)

Miasto Radzyń Podlaski współpracuje w tej kwestii z następującymi podmiotami:

* Schroniskiem dla zwierząt „Happy Dog" w Sobolewie (obecnie nie przebywa tam żadne zwierzę z naszego miasta),
* Przychodnią Weterynaryjną S.C. J. Zdziennicki, A. Sych, ul. Warszawska 100,
* Stowarzyszeniami: „Podaj Łapę" i „Empatyczni".

Poniżej przedstawiamy zasady postępowania w przypadku bezdomnych i padłych zwierząt:

Dzikich oraz bezdomnych zwierząt nie należy niepokoić, drażnić ani straszyć. W pierwszej kolejności, dla własnego bezpieczeństwa, powiadamiamy Urząd Miasta Radzyń Podlaski (tel. 83 351 24 88), a poza godzinami pracy urzędu oraz w weekendy - Komendę Powiatową Policji (tel. 47 81 422 10).

Zgłoszenia dotyczące bezdomnych zwierząt oraz podejrzeń złego traktowania zwierząt należy kierować do Policji i Powiatowego Lekarza Weterynarii (tel. 83 352 70 15).

W przypadku pogryzienia przez bezdomne zwierzę prosimy niezwłocznie zgłosić się po pomoc medyczną oraz powiadomić Powiatowego Lekarza Weterynarii o zdarzeniu.

Fot.UM Radzyń

Milady i Ptyś – jeszcze niedawno bezdomna kotka oraz porzucony szczeniak, które obecnie znajdują się pod opieką Stowarzyszeń „Podaj Łapę" i „Empatyczni". Czekają na nowe domy

> W przypadku pogryzienia przez bezdomne zwierzę prosimy niezwłocznie zgłosić się po pomoc medyczną oraz powiadomić Powiatowego Lekarza Weterynarii o zdarzeniu

Bezdomne psy na terenie miasta odławia pan Marian Drewnik ze Schroniska dla Zwierząt „Happy Dog" w Sobolewie. Zgłoszenia należy kierować, jak wyżej, do Urzędu Miasta Radzyń Podlaski w godzinach pracy, a po godzinach pracy oraz w dni wolne do Komendy Powiatowej Policji.

Leczeniem bezdomnych zwierząt zajmuje się Przychodnia Weterynaryjna S.C. J. Zdziennicki, A. Sych. Zgłoszenia można kierować jak wyżej lub bezpośrednio do Przychodni (tel.: 83 352 03 13).

Zgłoszenia padłych zwierząt domowych oraz dzikich przyjmuje Urząd Miasta Radzyń Podlaski i Komenda Powiatowa Policji w Radzyniu Podlaskim. W przypadku padłych zwierząt gospodarskich transport oraz utylizację realizuje PPP „BACUTIL" Oddział Utylizacji w Zastawiu (tel. 81 882 47 27).

w

KRÓLewski Piknik Lotniczy poszukuje wolontariuszy

- Dołączcie do naszego zespołu wolontariuszy i razem stwórzmy niezapomniane wydarzenie! - apelują organizatorzy III KRÓLewskiego Pikniku Lotniczego. Szczegóły na załączonym plakacie.

Organizatorzy zapraszają wszystkich miłośników fotografii do aplikowania o akredytację spotterską. Osoby zainteresowane proszone są o wypełnienie formularza znajdującego się na stronie fundacjamyslowianie.pl

Piknik odbędzie się 8 września w Borkach. Start o 14! Wstęp wolny!

w

RAD

eprasa.pl d62fe0f4a3

Sprzedając aparat fotograficzny, straciła pieniądze

Niestety kolejna osoba sprzedająca w sieci padła ofiarą oszustów. 36-latka z gminy Wohyń oferująca do sprzedaży aparat fotograficzny kliknęła link przesłany przez rzekomego zainteresowanego jej ofertą. Później wprowadziła dane, umożliwiające dostęp do jej konta bankowego. To wystarczyło, by oszuści wypłacili z jej konta 5 500 złotych.

Pomimo wielu komunikatów i ostrzeżeń kolejna osoba z naszego powiatu padła ofiarą oszustów. Wczoraj do radzyńskiej komendy zgłosiła się 36-letnia mieszkanka gminy Wohyń, która została oszukana podczas sprzedaży internetowej. Z informacji przez nią przekazanych wynikało, że na internetowym portalu ogłoszeniowym wystawiła na sprzedaż aparat fotograficzny.

Osoba zainteresowana zakupem na skrzynkę mailową przesłała wiadomość, wraz z dołączonym linkiem, w której poprosiła o potwierdzenie sprzedaży. Kobieta bez wahania kliknęła przesłany link i uzupełniła wymagane informację. Zgodnie z wyświetlanymi polami wybrała bank, w którym posiada rachunek, a także wpisała swoje dane, podając numer karty bankomatowej i numer rachunku bankowego.

Po podaniu danych trwał proces weryfikacyjny. Następnie ze sprzedającą telefonicznie skontaktował się kobieta, która poinformowała o sprzedaży aparatu. W dalszej części rozmowy przekazała informację, że z 36-latką będzie się kontaktował kurier w celu odbioru paczki. W rezultacie okazało się, że aparat nie został sprzedany, a z konta bankowego została wypłacona kwota 5,5 tysięcy złotych.

Podkomisarz Piotr Mucha z radzyńskiej policji apeluje o szczególną czujność podczas różnego rodzaju transakcji w sieci i za pośrednictwem komunikatorów:

- Nie klikajmy w podesłane linki. Bezpieczniej jest wybierać płatność za pobraniem; nie udostępniajmy telefonicznie nikomu swoich danych do logowania w internetowym systemie bankowości elektronicznej, nawet pracownikom banku; nie autoryzujmy przelewów, których sami nie wykonujemy; nie podawajmy żadnych kodów autoryzacyjnych w przypadku, kiedy ktoś dzwoni (niezależnie z jakiego numeru) - doradza podkomisarz Mucha.

w

Miasto szykuje bolesną podwyżkę

I to jest blisko ludzi? Chyba naszych portfeli...*

Koniec dobrych wiadomości: 30 sierpnia odbędzie się V Sesja Rady Miasta Radzyń Podlaski, podczas której radni zdecydują o podwyżkach opłat za śmieci.

Dzisiaj stawki za odpady reguluje uchwała Rady Miasta Radzyń Podlaski z 21 lutego 2023 r. Na podstawie tej uchwały stawki od 1 kwietnia 2023 r. wynoszą:

* 27 zł za osobę miesięcznie, w przypadku braku kompostowania bioodpadów;

* 26 zł za osobę miesięcznie, w przypadku kompostowania bioodpadów.

W nowej uchwale burmistrz Jakubowski proponuje:* 36 zł za osobę miesięcznie, w przypadku braku kompostowania bioodpadów;

* 31 zł za osobę miesięcznie, w przypadku kompostowania bioodpadów.W pierwszym przypadku podwyżka wynosi 33,33 proc. W drugim - 19,23 proc.

Dla porównania. W Białej Podlaskiej opłata za śmieci zależy od wielkości zużycia wody. Jest tam teraz 5,72 zł za 1 m³ zużytej wody z danej nieruchomości. Ale i tam 30 sierpnia radni zdecydują o podwyżce.

Projekt bialskiej uchwały proponuje stawkę opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi, jeżeli są zbierane w sposób selektywny, w wysokości 11,40 zł miesięcznie za 1 m3 zużytej wody z danej nieruchomości.

Jeżeli odpady komunalne nie są zbierane w sposób selektywny, stawka rośnie do 34,20 zł miesięcznie za 1 m3 zużytej wody.

Jak komentują mieszkańcy Białej: Nic, tylko się nie myć.

** Tytuł artykułu to komentarz mieszkańca Radzynia do planów podwyżki opłat za śmieci.*

w

Uzasadnienie projektu uchwały

Na podstawie przeprowadzonej analizy prognozowanych dochodów i wydatków w 2024 roku na system gospodarki odpadami komunalnymi, zachodzi konieczność zmiany stawek opłat za gospodarowanie odpadami komunalnymi. Prognoza większych wydatków miasta Radzyń Podlaski na gospodarkę odpadami komunalnymi spowodowana jest wzrostem ilości odpadów odbieranych od mieszkańców, a co za tym idzie wzrostem wydatków za odbiór i transport odpadów przez Przedsiębiorstwo Usług Komunalnych Sp. z o. o., a także za zagospodarowanie odpadów przez ZZOK w Adamkach. Nowa stawka obowiązywać będzie od 1 października 2024 r.
Stawki opłaty z nieruchomości zamieszkałych na obecnym poziomie są niewystarczające, aby zbilansować system gospodarki odpadami. Zmiana stawki opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi w 2024 t. (za dwa miesiące) nie zniweluje deficytu przewidywanego w planach. W związku z powyższym niezbędne jest jednocześnie podjęcie uchwały w sprawie pokrycia części kosztów gospodarowania odpadami komunalnymi z dochodów własnych niepochodzących z pobranej opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi.
Podwyżka stawek w 2024 r. będzie miała bezpośredni wpływ na próbę zrównoważenia dochodów i wydatków w 2025 r.

Portal Kochamradzyn.pl zaroił się od komentarzy, kiedy opublikował informacje o planowanych podwyżkach.

Anonimowy:
To nieważne, zaraz będziemy mieli kolejną sweet focię i lajfik Kubusia.
Anonimowy2:
Chyba żartujecie sobie, i tak już są bardzo wysokie opłaty za śmieci...
Anonimowy3:
No to naprawdę nastają uśmiechnięte czasy. JJ na pewno na wsi ma mniejsze opłaty.
Anonimowy4:
Pewnie zatrudnią nowego członka zarządu w PUK.
Anonimowy5:
I to jest blisko ludzi? Chyba naszych portfeli...
Anonimowy6:
Jak to jest, że w gminach ościennych śmieci są tańsze niż w Radzyniu, mimo że wysypisko mamy pod nosem?
Anonimowy7:
Jest pięknie! Zaraz swoje orędzie wygłosi JJ i powie, że to wina Rębka.
Anonimowy8:
Dla nieuświadomionych: ZZOK w Adamkach to nie wysypisko!!!
Anonimowy 9:
Ale tam wywożone są nasze odpady!
Anonimowy10:
Cena przyjęcia odpadów w ZZOK ADAMKI dla wszystkich jest ta sama. Na wysokości opłaty i różnicę między gminami duży wpływ ma firma odbierająca odpady. Proszę pytać burmistrza i nowego prezesa PUK, dlaczego tak drogo.
Anonimowy11:
Dramat! Takie właśnie są nowe rządy w mieście. Nieudolne!

Burmistrz ogłasza konkurs na szefa MOSiR

30 sierpnia upływa termin składania dokumentów przez kandydatów na dyrektora Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji w Radzyniu Podlaskim.

Wymagania niezbędne od kandydatów na stanowisko to: obywatelstwo polskie, pełna zdolność do czynności prawnych, korzystanie z pełni praw publicznych, nieskazitelna opinia, brak prawomocnych wyroków sądu za umyślne przestępstwa, wykształcenie wyższe z zakresu wychowania fizycznego, sportu, turystyki lub zarządzania,

minimum pięcioletni staż pracy (w tym trzy lata na stanowisku związanym z powyższymi wymaganiami).

Wymagania dodatkowe: znajomość przepisów dotyczących funkcjonowania samorządu i finansów publicznych, doświadczenie w zarządzaniu instytucją działającą w formie jednostki budżetowej

W zakresie obowiązków nowego Dyrektora Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji znajdzie się m.in. kierowanie bieżącą działalnością MOSiR, ustalanie i realizacja rocznego planu finansowego, dbanie o rozwój ośrodka oraz nadzorowanie jego zasobów sportowych. Dyrektor będzie odpowiedzialny również za przygotowanie sprawozdań finansowych oraz współpracę z Burmistrzem Miasta w celu zapewnienia prawidłowego funkcjonowania jednostki.

Wymagane od kandydatów dokumenty to m.in. życiorys (CV), list motywacyjny, koncepcja funkcjonowania MOSiR, a także kopie świadectw pracy, dokumentów potwierdzających kwalifikacje oraz oświadczenia o pełnej zdolności do czynności prawnych i korzystaniu z pełni praw publicznych.

Termin składania dokumentów upływa w dniu 30 sierpnia. Aplikacje przyjmowane są w Urzędzie Miasta Radzyń Podlaski, ul. Warszawska 32.

O zmianie dyrektora MOSiR napiszemy w następnym wydaniu „Wspólnoty”.

w

RAD

Zjechał na pobocze i uderzył w drzewo. Rozbity samochód i rannego zauważył świadek

Biała Podlaska:
O kierowanie w stanie nietrzeźwości podejrzewany jest 30-latek. Rannego mężczyznę znajdującego się w rozbitym samochodzie zauważył świadek.

W poniedziałek, 19 sierpnia w miejscowości Kwasówka jadący drogą W-813 mężczyzna zauważył uszkodzone auto oraz poszkodowanego. Zaalarmował służby ratunkowe. W samochodzie siedział ranny 30-latek z gminy Wohyń w powiecie radzyńskim.

- Ze wstępnych ustaleń funkcjonariuszy wynikało, że kierujący osobowym volkswagenem stracił panowanie nad pojazdem, zjechał na pobocze i uderzył w drzewo. 30-latek podejrzewany o kierowanie passatem trafił do szpitala - informuje nadkomisarz Barbara Salczyńska-Pyrchla z Komendy Miejskiej Policji w Białej Podlaskiej.

Badanie stanu trzeźwości wykazało w organizmie mężczyzny ponad dwa promile alkoholu.

Joanna Niećko

fot.KMP Biała Podlaska

Kierujący osobowym volkswagenem stracił panowanie nad pojazdem. Auto zostało doszczętnie rozbite

eprasa.pl d62fe0f4a3

Ognisko epidemiczne się nie rozwija

Sześciu pacjentów miało bakterię New Delhi

Pracownicy bialskiego szpitala ustalili pacjenta, od którego mogła pochodzić odporna na większość antybiotyków groźna bakteria New Delhi na bialskiej geriatrii. Sanepid jednak czeka na końcowy raport z wygaszania ogniska epidemicznego.

Jak już wcześniej informowaliśmy, Wojewódzki Szpital Specjalistyczny oraz Powiatowa Stacja Sanitarno-Epidemiologiczna w Białej Podlaskiej współpracowali przy ograniczeniu rozprzestrzenianie się Klebsiella pneumoniae NDM na Oddziale Chorób Wewnętrznych i Geriatrii.

Przed tygodniem otrzymaliśmy istotną informację od dr. med. Pawła Chwaluka, p.o zastępcy dyrektora ds. medycznych Wojewódzkiego Szpitala Specjalistycznego.

– W Oddziale Chorób Wewnętrznych i Geriatrii ustalono źródło zakażenia bakterią Klebsiella pneumoniae NDM. To osoba w podeszłym wieku, obciążona wieloma chorobami przewlekłymi w zaawansowanych stadiach, wielokrotnie hospitalizowana w różnych szpitalach. Pacjent został już wypisany do domu w stanie poprawy. Ognisko nie rozwija się – podkreślił dr Paweł Chwaluk.

Zaznaczył, iż na bieżąco w oddziale pracuje szpitalny zespół powołany do zwalczania zakażeń.

– Wnioski zespołu są realizowane, a rygorystyczne stosowanie się do jego zaleceń podlega stałej kontroli – zapewnił wicedyrektor.

Na nasze pytania o działania sanepidu, w środę odpowiedział z upoważnienia Państwowego Powiatowego Inspektora Sanitarnego w Białej Podlaskiej Jarosław Sawicki, kierownik Oddziału Nadzoru Sanitarnego Powiatowej Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej.

– Ostateczne wnioski dotyczące źródła zakażenia bakterią Klebsiella pneumoniae NDM na Oddziale Chorób Wewnętrznych i Geriatrii Wojewódzkiego Szpitala Specjalistycznego w Białej Podlaskiej będą mogły zostać wyciągnięte po zakończeniu ogniska epidemicznego oraz otrzymaniu od szpitala końcowego raportu z jego wygaszania. Dotychczas odnotowano 6. pacjentów z potwierdzonym wynikiem dodatnim w kierunku Klebsiella pneumoniae NDM – poinformował kierownik.

Zauważył, iż dzięki podjętym przez Wojewódzki Szpital Specjalistyczny działaniom udało się ograniczyć rozprzestrzenianie bakterii i zapobiec pojawieniu się nowych przypadków zakażeń wśród pacjentów tego oddziału.

Marek Pietrzela

Śmiertelny wypadek na drodze wojewódzkiej

Powiat bialski: W wyniku zderzenia samochodów zginął 35-latek. Dwie osoby zostały ranne.

Do wypadku doszło w środę (21 sierpnia) na DW-812 w miejscowości Bielany.

- Ze wstępnych ustaleń wynika, że 35-latek kierujący busem marki Mercedes prawdopodobnie w wyniku niedostosowania prędkości do warunków ruchu drogowego, stracił panowanie nad pojazdem i zjechał na przeciwległy pas ruchu. Tam zderzył się bocznie z osobową toyotą kierowaną przez 72-latkę. Po tym uderzył czołowo w jadącą bezpośrednio za osobówką cysternę przewożącą olej napędowy. Trzecim pojazdem kierował 51-latek. W chwili wypadku kierowca ciężarowego DAF-a oraz

Fot.KMP Biała Podlaska

Kierujący busem 35-latek najpierw zderzył się z osobową toyotą, a potem z cysterną

toyoty byli trzeźwi - informuje nadkomisarz Barbara Salczyńska-Pyrchla z policji w Białej Podlaskiej.

35-latek poniósł śmierć na miejscu. Obrażeń ciała doznało dwóch pasażerów podróżujących razem z mężczyzną.

Joanna Niećko

Fot.KMP Biała Podlaska

Kierujący busem marki Mercedes prawdopodobnie w wyniku niedostosowania prędkości do warunków ruchu drogowego, stracił panowanie nad pojazdem i zjechał na przeciwległy pas ruchu

Łoś wtargnął wprost pod jadący samochód

W czwartek (22 sierpnia) w miejscowości Nowy Orzechów w gminie Sosnowica kierująca autem nie zdążyła zareagować, kiedy z pobocza jezdni bezpośrednio pod jej samochód nagle wtargnął łoś.

- Jak ustalili policjanci 42-letnia mieszkanka Parczewa poruszała się drogą gminną w kierunku miejscowości Lejno od strony miejscowości Nowy Orzechów. Nagle z pobocza jezdni bezpośrednio pod kierowany przez nią pojazd marki Kia wybiegł łoś. Kobieta nie zdążyła nawet zareagować. Nie udało się również uniknąć groźnie wyglądającego zdarzenia - informuje sierżant sztabowy Ewelina Semeniuk z KPP w Parczewie.

Fot.KPP Parczew

Kierująca była trzeźwa i nie odniosła obrażeń

42-latka była trzeźwa i nie odniosła obrażeń. Z uwagi na uszkodzenia zagrażające bezpieczeństwu, mundurowi zatrzymali dowód rejestracyjny pojazdu.

Zwierzę padło w odległości około 30 m od pasa drogi w terenie leśnym.

Joanna Niećko

Znajdź pracę ze Wspólnotą

Powiatowy Urząd Pracy w Radzyniu Podlaskim

Zawód, miejsce pracy/pracodawca	Wymiar etatu	Wynagrodzenie brutto	Rodzaj umowy
Psycholog, Wola Osowińska/ZPO	1	4 908,00 zł	u
Tyflopedagog, Sobole		1 047,63 zł	u
Pedagog specjalny, Sobole		2 783,90 zł	u
Nauczyciel polskiego, Sobole		3 663,00 zł	u
Woźny–portier, Radzyń	1	4 300,00 zł	u
Nauczyciel współorganizujący, Wola Osowińska/ZPO	1	4 908,00 zł	u
Nauczyciel chemii, Wola Chomejowa		1 090,00 zł	u
Pracownik socjalny, Czemierniki/GOPS	1	4 800,00 zł	u
Elektromonter sieci kablowych, Radzyń	1	4 300,00 zł	u
Koordynator prac, Radzyń/ZERKE	1	5 384,35 zł	u
Kierowca, Radzyń/Bryja	1	6 000,00 zł	u
Nauczyciel psycholog, Wola Osowińska/ZSR	0,5	3 253,25 zł	u
Psycholog szkolny, Branica Radz.		2 007,80 zł	u
Księgowy, Borki/GS	1	4 300,00 zł	u

u – umowa o pracę

Powiatowy Urząd Pracy w Białej Podlaskiej

Zawód, miejsce pracy/pracodawca	Wymiar etatu	Wynagrodzenie brutto	Rodzaj umowy
Nauczyciel j. polskiego, Biała Podl.	1	5 000,00 zł	u
Referent, Biała Podl/WCR	1	4 700,00 zł	u
Psycholog szkolny, Kodeń	0,59	2 554,54 zł	u
Inżynier budowlany, Biała Podl./UBIT	1	7 000,00 zł	u
Specjalista obsługi klienta do spraw celnych, Horbów Kol.	1	4 400,00 zł	u
Nauczyciel współorganizujący, Janów Podl.	1	4 908,00 zł	u
Monter, Biała Podl.	1	4 400,00 zł	u
Kosmetolog, Biała Podl.		35 zł/godz.	z
Koordynator, Biała Podl.		4 496,00 zł	z
Kierowca, Biała Podl.	1	4 300,00 zł	u
Psycholog, Wisznice/Szpilewicz		70 zł/ godz	z
Recepcjonista, Grabanów/Polonia	1	4 300,00 zł	u
Robotnik budowlany, Biała Podl.	1	4 300,00 zł	u
Tatuażysta, Biała Podl.	1	4 300,00 zł	u
Kierowca kat. C, Biała Podl./SM Mlekovita	1	6 000,00 zł	u
Pracownik socjalny, Tuczna/GOPS	1	4 300,00 zł	u
Pracownik fizyczny, Michałki/Tartak	1	5 000,00 zł	u
Pomocnik dekarza, Tuczna	1	4 300,00 zł	u

u – umowa o pracę
z – umowa zlecenie

Powiatowy Urząd Pracy w Parczewie

Zawód, miejsce pracy/pracodawca	Wymiar etatu	Wynagrodzenie brutto	Rodzaj umowy
Ogrodnik szkółkarz, Jasionka		28,1 zł/godz.	z
Nauczyciel przedszkola, Parczew/RODIS	1	4 300,00 zł	u
Pedagog specjalny, Podedwórze	0,5	2 454,00 zł	u
Nauczyciel historii, Podedwórze	0,44	2 182,00 zł	u
Nauczyciel chemii, Jabłoń/SP	0,28	800,00 zł	u
Psycholog, Jabłoń/SP	0,5	2 100,00 zł	u
Pedagog specjalny, Jabłoń/SP	0,5	2 100,00 zł	u
Pracownik przygotowujący drewno, Sosnowica/IR-BUD	1	4 300,00 zł	u
Operator ładowarki, Sosnowica/IR-BUD	1	4 300,00 zł	u
Pomocnik szklarniowy, Koczergi		28,1 zł/godz.	z
Pomocnik montera instalacji wod.–kan., Czeberaki	1	4 300,00 zł	u
Pomocnik piekarza, Parczew/GS	1	4 300,00 zł	u
Nauczyciel matematyki, Kodeniec	1	4 908,00 zł	u
Nauczyciel edukacji wczesnoszkolnej, Kodeniec	1	4 908,00 zł	u

u – umowa o pracę
z – umowa zlecenie

BIA

eprasa.pl d62fe0f4a3

Wypadek w Nowym Staninie. Dziecko włożyło rękę do maszynki elektrycznej

POWIAT ŁUKOWSKI:
W poniedziałek, 19 sierpnia, strażacy z OSP w Staninie dostali wezwanie do miejscowości Nowy Stanin, gdzie konieczna była pomoc rannemu dziecku.

Ponadroczna dziewczynka włożyła rączkę do elektrycznej maszynki do mielenia mięsa, co wywołało natychmiastową reakcję służb ratunkowych. Wypadek miał miejsce w poniedziałek, 19 sierpnia, po godzinie 15. Na szczęście, dzięki szybkiej interwencji oraz szczęśliwemu zbiegowi okoliczności, urządzenie wyłączyło się zanim rączka dziecka dotarła do ostrzy, co pozwoliło uniknąć poważniejszych obrażeń.

Z relacji kpt. Konrada Turskiego z Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Łukowie, który był na miejscu zdarzenia, wynika, że dziewczynka ma rok i cztery miesiące. W wyniku wypadku doznała uszkodzenia skóry na trzech palcach. Pomimo dramatycznej sytuacji, dziecko nie odniosło obrażeń, które zagrażałyby jego życiu lub zdrowiu.

W momencie wypadku dziewczynka była pod opieką dwóch dorosłych sióstr. Maszynka do mielenia mięsa, która znajdowała się na podłodze, została przypadkowo włączona przez dziecko. Zdarzenie miało miejsce w domu, co jeszcze bardziej podkreśla, jak łatwo może dojść do nieszczęśliwego wypadku nawet w pozornie bezpiecznym otoczeniu.

Śmigłowiec Lotniczego Pogotowia Ratunkowego przetransportował dziewczynkę do szpitala.

Patryk Pytlak

Gruzini typowali kierowców i włamywali się do aut. Grasowali w Łukowie i Radzyniu

Dwóch Gruzinów typowało samochody, których właściciele mogli być w posiadaniu znacznych sum pieniędzy. W Lublinie jechali za kobietą, która była wcześniej w kantorze, a potem próbowali włamać się do jej auta.

Fot. KMP Lublin

Na terenie powiatu łukowskiego sprawcy wybili szybę w audi i okradli klienta komisu samochodowego, a w powiecie radzyńskim właściciela busa

Policjanci w piątek (16 sierpnia) otrzymali zgłoszenie od mieszkanki Lublina o próbie włamania do jej samochodu.

- Z zebranych informacji wynikało, iż sprawcy obserwowali kobietę pod kantorem, a następnie pojechali za nią na osiedle. Tam z zaskoczenia próbowali wybić szybę i ukraść torebkę. Na szczęście nie udało im się dostać do środka - opisuje nadkom. Kamil Gołębiowski z KMP w Lublinie. - Jak się okazało, do podobnych przestępstw doszło w innych miejscowościach. Na terenie powiatu łukowskiego sprawcy wybili szybę w audi i okradli klienta komisu samochodowego, a w powiecie radzyńskim właściciela busa. Ponadto policjanci ustalili, że na swoim koncie mają także włamanie poprzez wybicie szyby w samochodzie na stacji paliw w województwie opolskim. Łączne straty oszacowano na kilka tysięcy złotych.

Zatrzymanie mężczyzn było możliwe dzięki współpracy z policjantami z KMP w Gdańsku. Funkcjonariusze na podstawie przekazanych informacji zatrzymali wytypowany pojazd, którym mieli jechać przestępcy. Autem poruszał się dwóch obywateli Gruzji w wielu 33 i 37 lat. Obaj zostali przewiezieni do Lublina i tu usłyszeli zarzuty. Odpowiedzą za kradzieże z włamaniem i kradzież szczególnie zuchwałą.

Zostali tymczasowo aresztowani na okres 3 miesięcy. Mężczyznom grozi kara do 10 lat więzienia.

Joanna Niećko

Sprzedając aparat, straciła pieniądze

36-letnia mieszkanka gminy Wohyń na internetowym portalu ogłoszeniowym wystawiła na sprzedaż aparat fotograficzny.

- Osoba zainteresowana zakupem na skrzynkę mailową przesłała wiadomość wraz z dołączonym linkiem, w której poprosiła o potwierdzenie sprzedaży. Kobieta bez wahania kliknęła w przesłany link i uzupełniła wymagane informację. Zgodnie z wyświetlanymi polami wybrała bank, w którym posiada rachunek, a także wpisała swoje dane podając numer karty bankomatowej i numer rachunku bankowego. Po podaniu danych trwał proces weryfikacyjny. Następnie ze sprzedającą telefonicznie skontaktowała się kobieta, która poinformowała o sprzedaży aparatu - opisuje podkomisarz Piotr Mucha z KPP w Radzyniu Podlaskim.

W dalszej części rozmowy przekazała, że z 36-latką będzie się kontaktował kurier w celu odbioru paczki. Okazało się, że aparat nie zastał sprzedany, a z konta bankowego została wypłacona kwota 5,5 tysięcy złotych.

Joanna Niećko

NEKROLOGI

Radzyń Podlaski

Cecylia Kurowska 84 lata
zm. 9 sierpnia, Radzyń

Marianna Niewęgłowska 88 lat
zm. 15 sierpnia, Radzyń

Stanisław Tarkowski 77 lat
zm. 17 sierpnia, Radzyń

Alicja Mazur 89 lat
zm. 19 sierpnia, Radzyń

Danuta Sobjanek 80 lat
zm. 14 sierpnia, Wohyń

Zygmunt Biernacki 83 lata
zm. 16 sierpnia, Radzyń

Wiesława Matysiewicz 76 lat
zm. 19 sierpnia, Turów

Jerzy Kobojek 66 lat
zm. 21 sierpnia, Radzyń

Stanisław Rychlik 76 lat
zm. 14 sierpnia, Kąkolewnica

Leszek Olszewski 51 lat
zm. 17 sierpnia, Zarzecz Łukowski

Janusz Wardak 82 lata
zm. 19 sierpnia, Przegaliny Duże

Walentyna Konopka 101 lat
zm. 23 sierpnia, Radzyń

Teresa Warowna 92 lata
zm. 15 sierpnia, Zofibór

PUK Radzyń Podlaski
Tel. 83 352 63 89

Witold Bosko 64 lata
zm. 23 sierpnia, Radzyń

BIA

NEKROLOGI

Biała Podlaska

Helena Kłyż 90 lat
zm. 13 sierpnia, Biała Podlaska

Marian Oleksiewicz 82 lata
zm. 18 sierpnia, Polskowola

Włodzimierz Przychodzki 62 lata
zm. 13 sierpnia, Biała Podlaska

Sabina Kuc 89 lat
zm. 19 sierpnia, Biała Podlaska

Janina Kowalczyk 81 lat
zm. 14 sierpnia, Polskowola

Józef Tadeusz Bojarczuk 80 lat
zm. 19 sierpnia, Tuczna

Nina Bobko 86 lat
zm. 15 sierpnia, Sławacinek Stary

Henryk Walczak 75 lat
zm. 19 sierpnia, Krzymoszyce

Irena Stasiuk 83 lata
zm. 16 sierpnia, Biała Podlaska

Marcin Chroicki 42 lata
zm. 20 sierpnia, Międzyrzec

Janina Adamowicz 92 lata
zm. 16 sierpnia, Krzymoszyce

Alicja Polkowska 79 lat
zm. 22 sierpnia, Międzyrzec

Bogusław Wediuk 52 lata
zm. 17 sierpnia, Rokitno

Helena Makaruk 98 lat
zm. 23 sierpnia, Biała Podlaska

Anna Rabczuk 73 lata
zm. 18 sierpnia, Biała Podlaska

HADES Biała Podlaska
Tel. 83 344 35 24

Łuków

Ryszard Zalewski 90 lat
zm. 18 sierpnia, Łuków

Anna Karwowska 86 lat
zm. 20 sierpnia, Celiny

Zdzisław Dobrowolski 86 lat
zm. 19 sierpnia, Łuków

Piotr Pyrka 71 lat
zm. 21 sierpnia, Łuków

Jan Domiańczyk 84 lata
zm. 20 sierpnia, Ulan

Kazimierz Chruściel 74 lata
zm. 21 sierpnia, Łuków

Hades Łuków
Tel. 25 798 37 35

Parczew

Halina Kulik 85 lat
zm. 18 sierpnia, Parczew

Stanisław Wilczyński 60 lat
zm. 21 sierpnia, Jabłoń

Kazimierz Chmielarz 81 lat
zm. 20 sierpnia, Parczew

Kazimierz Kaznowski 81 lat
zm. 22 sierpnia, Parczew

Józef Korcz 86 lat
zm. 21 sierpnia, Stary Brus

Ewa Wilczyńska 59 lat
zm. 22 sierpnia, Parczew

Mieczysław Stawecki 78 lat
zm. 21 sierpnia, Parczew

Usługi Pogrzebowe Kochanowski
Tel. 509 412 470

eprasa.pl d62fe0f4a3

AŻ NIEDŹWIEDŹ Z HERBU RYCZY. RADZYŃSKIE OPINIE

Szpila Andrzeja Kotyły

PROMOCYJNE ROZTERKI. CZY TYLKO PAŁAC?

Trwa wyścig filmików z pałacem Potockich w tle, ale czy trwa mać?

Na początku sierpnia magia Radzynia uchwycona została w teledysku „Jest Miasteczko", o czym z umiarkowanym entuzjazmem, ale nie bez uznania pisałem.

Parę dni temu mój szanowny kolega Zbyszek Czuryło podesłał mi link do urokliwego filmiku reklamującego orkiestrę ArtiSentemo. Nie oprę się zacytowaniu fragmentu informacji o tym fakcie z portalu, który o taką finezję słów nigdy nie posądziłbym. „Filmik wspaniale łączy piękno muzyki z urokami miasta. Dzięki tej produkcji widzowie mogą zanurzyć się w harmonijnym świecie, gdzie dźwięki i wizualne walory miasta tworzą niezapomnianą i pełną emocji całość."

Film – lot nad Radzyniem ukazujący miasto skąpane w porannym, sierpniowym słońcu. Sam autor zdjęć, Paweł Kot, pyta: „Czy ten film mógłby być materiałem promocyjnym naszego miasta?

– To promocja dla staruszków – czytam w komentarzu do tego kolejnego filmowego dziełka z pałacem. Jest ich wiele więcej – być może nie za dużo, ale być może dość?

W 2023 roku, gdy Radzyń świętował 555. rocznicę uzyskania praw, wydana została bajka „Radzyń to mój cały świat!", której główny bohater (herbowy niedźwiedź) wędruje po mieście, a widzowie z nim, poznając jego historię oraz zabytki. Niedźwiadek stoi też w centrum miasta, na głównym jego placu, w który wetknięto już niemal wszystko: pamięć i martyrologię, tabliczki podróżników, misia, wystawy czasowe i... znowu zabytki!

Choć tekst niniejszy nie aspiruje do całościowego podsumowania dokonań w materii promocyjnej, nie mogę nie zaakcentować trwałej i bogatej w dorobek roli Mirka Piaski twórcy Radzyńskiej Kroniki Filmowej i lokalnej telewizji.

O nieudolnych grafomańskich próbach niby literackich z przygrywką gitary „na jedno kopyto" w wykonaniu noblistowego tutejszego muzykanta nie wspominam, gdyż w tej kwestii pretekstu do uwagi brak.

Nawałnicy filmowych produktów lokalnych z pałacem trudno się dziwić, bo poza rokokową magnacką rezydencją z nowym obliczem nie za bardzo mamy się czym pochwalić. Chwalmy się zatem konkretnymi dokonaniami, bo wizerunek radzyńskiej wydmuszki szybko może nam się znudzić.

Powraca konkurs Oranżerii, koncertuje ArtiSentemo, szykują się 42. Dni K. Lipińskiego. Mamy w Radzyniu plejadę wybitnych twórców rzeźby, malarstwa, poezji, fotografii, autorów książek – Marian Korczyk, Marek Leszczyński, Urszula Pietras, Jacek Musiatowicz, Waldemar Krupa, Tomasz Młynarczyk, Dominika Leszczyńska. Jest ich więcej, przepraszam niewymienionych. Mieliśmy Lipińskiego, „Miriama", Nahornego, Prejznera, a nawet arcybiskupa z nieco przybladłym w obliczu zaistniałych faktów tytułem honorowego obywatela.

P.S.

Wypada na koniec zgodzić się z komentarzem internauty, który pod wzmiankowanym filmikiem z lotu ptaka pisze: „Jeśli promocja Radzynia jest skierowana do osób 60+ to skupmy się na walorach historycznych, jakimi są pałac i reszta. Jeśli do młodszych to – ścieżka rowerowa, fajna knajpa, bliski dojazd z Lublina lub nawet stolicy. Do najmłodszych? Skatepark lub liczne turnieje streetballowe i siatkarskie lub pływackie w lokalnym basenie. Jest sporo rzeczy do promocji, ale trzeba zatrudnić osobę lub agencję, która ma pojęcie o promocji".

Andrzej Kotyła

Mówię, jak jest

W kupie siła!

Wiecie Państwo, czym się, oprócz wielu innych cech, różni statystyczny Polak od np. Szkota czy Francuza? Otóż Polak najczęściej programowo nie należy! A przecież jak się zbierzemy, to i pod Radzyniem można sporo zdziałać.

Taki statystyczny Holender jest np. członkiem jakiejś wspólnoty parafialnej, stronnictwa politycznego, klubu rowerowego i towarzystwa hodowców pelargonii. Polak robi to wszystko, ale sam. Albo czeka aż mu Oni zrobią.

Wiele badań socjologicznych wykazuje, że tym, co najbardziej hamuje nasz rozwój społeczny, jest znacząco niższy niż w jakimkolwiek innym kraju, stopień wzajemnego zaufania. Powszechne przekonanie, że w gruncie rzeczy to każdy każdego będzie próbował na koniec orżnąć - więc się nie opłaca...

Dlatego z zachwytem czytam doniesienie o grupach, które nie marudzą, a po prostu wstają i robią. O strażakach z OSP Zabiele (ale chyba po prostu o całej społeczności wsi, a może i przyległych miejscowości), którzy widząc ludzką biedę postanowili potrzebującej sąsiadce i jej wnuczce wyremontować stary domek: jeden miał deski, drugi cegły, trzeci worek kleju, wszyscy czas i dobre chęci - i starczyło.

O stowarzyszeniu z maleńkiej Ossowy, które uczy dzieci o zwierzakach, a o sowach najbardziej. O dziewczynach z KGW Ostrówki, które urządzają co roku wakacyjny festyn. O nadzwyczaj energicznej ekipie Radzyńskiego Klubu Sportowego, która co chwila ma świetne pomysły na przywrócenie dawnej potęgi powiatowej siatkówce i nie tylko. O rowerzystach z się-Kręci i wohyńskich Rowerakach, łączących mistrzowsko zdrową rekreację i pasję poznawania i historii regionu. I tak mógłbym wyliczać stronicami.

Nie ekscytujmy się polityką, wójtami, radnymi... To nie oni robią prawdziwą zmianę. Owszem, miło by było, gdyby pomogli. Bo to w takich grupach, a nie w gabinetach decyduje się o rozwoju Radzynia, Wohynia, Ulana czy Czemiernik.

Zbigniew Smółko

PODPATRZONE

Czym skorupka za młodu nasiąknie...

Dziewczynki na spotkaniu z radzyńskimi policjantami

Fot. Tomasz Młynarczyk/radzynok.pl

Radek z Radzynia

A teraz, drogie dzieci, pocałujcie misia...

Parę lat temu, na wywczasie w Rumunii, dane mi było na żywo zobaczyć niedźwiedzia. W zeszłym tygodniu tylko na Trasie Transfogaraskiej widziałem z bliska dziewięć sztuk. Ich populacja liczy w rumuńskiej części Karpat ponad osiem tysięcy osobników.

Znacznie szybciej rośnie liczba krasnali we Wrocławiu. W 2001 roku pojawił się pierwszy Papa Krasnal, ojciec wszystkich wrocławskich skrzatów. Dziś jest ich ponad 600 sztuk, a z każdym rokiem przybywa blisko setka kolejnych.

Jak to się łączy? Otóż w kwietniu pojawił się w naszym mieście Miś Podróżnik, na wzór krasnala wrocławskiego, który to krasnal stał się symbolem tegoż miasta. Wrocławscy skrzaci podróżnicy znajdują się między innymi w Warszawie i Poznaniu.

Nasz miś nie podróżował jeszcze nigdzie, chyba że palcem po mapie. Być może jest niechcianym dzieckiem „głazu podróżników", jaki przez blisko tydzień stał parę lat temu na Placu Wolności. Może być też sierotą po LGD Miś, który to z przytupem zakończył swoją działalność. A może jest owocem zakazanego związku, płatnej miłości, która połączyła powiat ze Stowarzyszeniem Podróżnik?

Faktem jest, że wydaliśmy z budżetu kilka tysięcy na figurkę, która nie jest ani promocją, ani nawet początkiem jakiegoś pomysłu. Takie są efekty niekompetencji i działań na polityczne zlecenie. Gorzko to zabrzmi, ale mogę dodać tylko: A nie mówiłem, że tak będzie?

PS.

Ewidentnie mamy z misiem problem. Rumuni też. Po ostatnim tragicznym ataku na nastolatkę rumuński parlament zezwolił na odstrzał 481 niedźwiedzi.

Radosław Grudzień

RAD

eprasa.pl d62fe0f4a3

Droga była przez kilka godzin zablokowana

W Kolczynie zderzyły się dwie ciężarówki. Kierowcy trafili do szpitala

POWIAT OPOLSKI:
Opolska policja wyjaśnia okoliczności tego poważnego wypadku drogowego, do którego doszło na drodze wojewódzkiej 824.

Fot.KP PSP w Opolu Lubelskim

Siła uderzenia była dość duża. Samochody wylądowały w przydrożnych rowach

W ciężarówce przewożącej szambo wyrwało kabinę kierowcy, a przednia szyba wypadła na drogę

W minioną środę w miejscowości Kolczyn (gm. Józefów nad Wisłą) zderzyły się ciężarówki marki Man. Do wypadku doszło na skrzyżowaniu.

- Zderzyły się dwie ciężarówki. Jedna z beczką asenizacyjną przewożąca nieczystości ciekłe, druga z HDS-em, hydraulicznym dźwigiem samochodowym – relacjonuje st. kpt. Rafał Dobraczyński, rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Opolu Lubelskim.

Do zderzenia doszło na skrzyżowaniu, gdy ciężarówka przewożąca nieczystości skręcała w lewo, kierunku oczyszczalni ścieków w Kolczynie. Za kierownicą jej siedział 58-latek z gminy Józefów nad Wisłą.

W tym momencie zaczęła wyprzedzać ją druga ciężarówka z dźwigiem. Siła uderzenia była dość duża. Samochody wylądowały w rowach. W ciężarówce przewożącej szambo wyrwało kabinę kierowcy, a przednia szyba wypadła na drogę.

Obaj kierujący trafili do szpitali. Śmigłowiec zabrał do szpitala w Lublinie kierującego z beczką asenizacyjną, a karetką przetransportowany został drugi kierowca.

- Na szczęście ich życiu nie zagraża niebezpieczeństwo. Byli trzeźwi. Ustalamy szczegółowe okoliczności zdarzenia – podaje st. asp. Katarzyna Bigos, rzeczniczka opolskiej policji.

Droga wojewódzka 824 była przez kilka godzin zablokowana. Na miejscu pracowały służby, w tym trzy zastępy straży pożarnej z Opola Lubelskiego i Józefowa nad Wisłą.

Strażacy zabezpieczyli miejsce, odłączyli akumulatory i udzielili pomocy poszkodowanym.

Agnieszka Ciekot - Hunek

Po pijaku spowodował kolizję i... uciekł. Szybko wrócił

Fot.KPP Opole Lubelskie

W wyniku kolizji oba pojazdy zostały mocno uszkodzone

Powiat opolski:
W czwartek, 22 sierpnia, w Kolonii Łaziska doszło do kolizji drogowej. Jednak jej sprawca uciekł z miejsca zdarzenia.

W czwartek około godziny 16 na drodze wojewódzkiej 747 w Kolonii Łaziska zderzyły się dwa samochody osobowe.

- Z relacji kierowcy opla wynikało, że jadący z naprzeciwka kierowca BMW, poruszający się w kierunku Opola Lubelskiego, wyprzedzając kolumnę pojazdów, uderzył w jego samochód, a następnie odjechał uszkodzonym pojazdem z miejsca zdarzenia. Po przejechaniu kilku kilometrów porzucił pojazd na drodze i oddalił się pieszo w nieznanym kierunku - informuje starszy aspirant Katarzyna Bigos, oficer prasowy KPP w Opolu Lubelskim.

Kiedy policjanci zjawili się na miejscu, z zarośli wyłonił się także 30-letni kierowca BMW. To mieszkaniec gminy Sienno, od którego czuć było alkohol. Badanie alkomatem wykazało ponad trzy promile alkoholu w organizmie mężczyzny. Kierowca BMW podróżował sam. Za kierownicą opla siedział 45-letni mieszkaniec gminy Przyłęk, który przewoził dwójkę pasażerów. Był trzeźwy.

- Na szczęście w wyniku tego zdarzenia nikt nie doznał obrażeń ciała i skończyło się jedynie na uszkodzonych autach. Teraz ustalamy wszystkie okoliczności tego zdarzenia - dodaje starszy aspirant Katarzyna Bigos.

Agnieszka Gołębiowska

REG

W Niezdowie pies pogryzł dziewczynkę

Dziecko trafiło do szpitala, a opolska policja ustala okoliczności zdarzenia.

O samym zdarzeniu wiadomo niewiele. Policja nie ujawnia szczegółów, po tym jak z prośbą o nienagłaśnianie sprawy zwrócił się ojciec dziewczynki.

Z nieoficjalnych informacji, jakie do nas dotarły, wynika że do zdarzenia doszło na jednej z posesji w Niezdowie (gm. Opole Lubelskie). Dziewczynka przebywała u rodziny, wówczas doszło do pogryzienia jej przez bernardyna. Z obrażeniami trafiła do szpitala.

Policja zainteresowała się sprawą. Jak dowiedzieliśmy się prowadzi postępowanie w kierunku narażenia dziecka na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia albo zdrowia.

ACH

Palec spuchł, a pierścionek musieli rozcinać strażacy

Fot.KP PSP w Opolu Lubelskim

Narzędzie wyglądem przypomina nożyczki i jest wykorzystywane przez strażaków tylko do cięcia biżuterii

Nastolatkę ugryzła w palec osa. Pojawił się obrzęk i kłopoty.

15-latka zgłosiła się do izby przyjęć szpitala w Poniatowej. Szukała tam ratunku po tym, jak użądliła ją w palec osa. Palec zaczął puchnąć, pojawił się obrzęk. Był on na tyle duży, że nastolatka nie mogła zdjąć pierścionka. Biżuteria zaczęła wpijać się w ciało.

Personel medyczny nie był w stanie pomóc 15-latce. Wezwał na pomoc strażaków. Ci błyskawicznie zjawili się w szpitalu ze specjalnym narzędziem i pomogli.

Narzędzie wyglądem przypomina nożyczki. I jest wykorzystywane tylko do cięcia biżuterii.

- Podchodzi jednym językiem pod biżuterię i taką malusieńką tarczą przecina ją. Cięcie jest delikatne, także biżuteria po zdjęciu nadaje się do wykorzystania - objaśnia mł. kpt. Stanisław Kamela ze stanowiska kierowania komendanta powiatowego Państwowej Straży Pożarnej w Opolu Lubelskim.

Strażacy przyznają, że w ciągu roku zdarza się, że mają kilka podobnych zdarzeń, jak to sobotnie. I narzędzie to jest przydatne.

- Bez tego sprzętu dawaliśmy sobie wcześniej radę, ale nasze działania trawy zdecydowanie dłużej - mówi Kamela.

ACH

Po pijaku wybrał się na wycieczkę samochodem

Powiat puławski: Na uznanie zasługuje postawa trzech mieszkańców Puław, którzy udaremnili dalszą jazdę kierowcy z promilami. Ten z kolei będzie tłumaczył się przed sądem.

W nocy (z czwartku na piątek, 22/23 sierpnia) na stację paliw w miejscowości Rudy przyjechała Toyota RAV4. Wysiadł z niej mężczyzna, który wzbudził podejrzenia u trzech mieszkańców Puław. Jak się okazało, całkiem słusznie, bo 36-letni kierowca toyoty był pijany. Dalej nie pojechał.

Na miejscu szybko pojawili się zawiadomieni przez puławian policjanci, którzy zbadali trzeźwość 36-letniego mieszkańca Końskowoli. Miał ponad dwa promile alkoholu w organizmie. Stracił prawo jazdy i trafił do policyjnego aresztu.

Agnieszka Gołębiowska

eprasa.pl d62fe0f4a3

Działalność fundacji od lat wzbudza kontrowersje. Wśród głównych zarzutów jest brak transparentności

Grupa Azoty zawiadamia prokuraturę. Chodzi o miliony dla kontrowersyjnej fundacji

Podejrzenie popełnienia przestępstwa w sprawie wyrządzenia spółce szkody w wielkich rozmiarach - zawiadomienie o takiej treści do prokuratury złożyła Grupa Azoty S.A. w Tarnowie, której podlega Grupa Azoty Zakłady Azotowe Puławy S.A. Sprawa dotyczy finansowania Polskiej Fundacji Narodowej.

Fot.Marta Pietroń

Adam Leszkiewicz,
prezes Zarządu Grupy Azoty S.A.
- Przy tworzeniu PFN zobowiązano się bezwarunkowo przez okres 10 lat do łącznych wpłat na kwotę 45,5 mln zł i nie zagwarantowano możliwości wycofania się

W skład Grupy Kapitałowej wchodzą m.in. Grupa Azoty S.A. (jednostka dominująca z siedzibą w Tarnowie), Grupa Azoty Zakłady Azotowe Puławy S.A., Grupa Azoty Zakłady Chemiczne Police S.A., Grupa Azoty Zakłady Azotowe Kędzierzyn S.A.

Polska Fundacja Narodowa została założona w 2016 roku przez 17 spółek Skarbu Państwa, gdy u władzy było Prawo i Sprawiedliwość

Analizują ostatnie lata w Grupie Azoty

Grupa Azoty, czyli lider krajowego rynku nawozowego, jest w tarapatach finansowych. Po zmianie Rządu RP, a następnie zmianach władz w koncernie, trwa analizy zarządzania przedsiębiorstwem w ostatnich latach.

- Jest to szczególnie istotne w kontekście sytuacji finansowej, w jakiej znalazła się Grupa od II połowy 2022 roku. Trudna sytuacja powoduje, że mamy szczególny obowiązek reakcji w zakresie wszelkich zidentyfikowanych działań, co do których istnieje podejrzenie popełnienia przestępstwa - mówi Adam Leszkiewicz, prezes Zarządu Grupy Azoty S.A., cytowany w komunikacie prasowym koncernu.

Zobowiązali się do wyłożenia milionów

Zdaniem władz Grupy Azoty, koncern został narażony na straty z powodu zobowiązań zawartych z Polską Fundacją Narodową.

- W przypadku Polskiej Fundacji Narodowej, rażący jest fakt, że przy jej tworzeniu w 2016 roku zobowiązano się bezwarunkowo przez okres 10 lat do łącznych wpłat na kwotę 45,5 mln zł i nie zagwarantowano możliwości wycofania się z finansowania Fundacji, nawet w przypadku pogorszenia sytuacji finansowej Spółki. Co istotne, pomimo rekordowych poziomów strat raportowanych przez Spółkę w ostatnich 6 kwartałach, nie podjęto próby wycofania finansowania, a w przestrzeni publicznej dostępne były informacje o przypadkach niegospodarności w wydatkowaniu środków PFN. Spółka zaangażowała się w wieloletnią i wielomilionową inicjatywę de facto sponsoringową, deklarując środki na działalność PFN, pomimo że ta forma prawna z istoty rzeczy nie służy celom sponsoringowym na rzecz podmiotów gospodarczych - dodaje Adam Leszkiewicz, w opublikowanym komunikacie.

Zawiadomienie do prokuratury

Dlatego Grupa Azoty S.A. w Tarnowie złożyła do prokuratury zawiadomienie o podejrzeniu popełnienia przestępstwa w sprawie wyrządzenia spółce szkody w wielkich rozmiarach. Według władz koncernu, szkoda polega na doprowadzeniu do powstania oraz działań i zaniechań dotyczących podejrzenia nieprawidłowości i niezgodności z prawem funkcjonowania Polskiej Fundacji Narodowej, z wykorzystaniem wielomilionowych środków finansowych pochodzących od Grupy Azoty S.A.

Zarząd Grupy Azoty S.A. wskazuje, że chodzi o wyrządzenie szkody w obrocie gospodarczym.

„W sierpniu br. Zarząd Grupy Azoty S.A. podjął uchwałę upoważniającą przedstawiciela Grupy Azoty w Radzie Polskiej Fundacji Narodowej do zaprezentowania stanowiska Spółki Radzie Fundacji w zakresie zmiany dobrowolności wpłat za lata 2024 i 2025 na Polską Fundację Narodową oraz podjęcia kroków w celu likwidacji Fundacji" - czytamy w komunikacie przedsiębiorstwa.

Lider krajowego rynku. W jego strukturze są zakłady w Puławach

Grupa Azoty to lider krajowego rynku nawozowego i jedna z kluczowych grup kapitałowych branży nawozowo-chemicznej w Europie.

W skład Grupy Kapitałowej wchodzą m.in. Grupa Azoty S.A. (jednostka dominująca z siedzibą w Tarnowie), Grupa Azoty Zakłady Azotowe Puławy S.A., Grupa Azoty Zakłady Chemiczne Police S.A., Grupa Azoty Zakłady Azotowe Kędzierzyn S.A.

Co to jest Polska Fundacja Narodowa?

Polska Fundacja Narodowa została założona w 2016 roku przez 17 spółek Skarbu Państwa, gdy u władzy było Prawo i Sprawiedliwość. Oprócz Grupy Azoty wśród założycieli są również PKN Orlen, KGHM czy Enea S.A., w skład której wchodzi LW Bogdanka S.A. Potężne przedsiębiorstwa finansują działalność fundacji, której zadaniem ma być budowanie marki Polski w kraju i za granicą.

„Pragniemy promować nasze sukcesy w nauce, bogatą kulturę, wspaniałą historię i niepowtarzalną przyrodę. Taką misję ma Polska Fundacja Narodowa" - czytamy w zakładce „O nas" na stronie internetowej PFN.

Działalność fundacji od lat wzbudza kontrowersje. Wśród głównych zarzutów jest brak transparentności działalności PFN, która obraca milionami złotych otrzymanymi od spółek Skarbu Państwa. Jak podawał TVN24, w latach 2016-2020 PFN wydała ponad 325 mln zł.

Dominik Smagała

Areszt za narkotyki

W czwartek (22 sierpnia) podczas patrolu w miejscowości Wola Sernicka, uwagę mundurowych zwrócił mężczyzna, który na widok funkcjonariuszy zaczął się podejrzanie zachowywać.

Fot.KPP Lubartów

Sąd Rejonowy w Lubartowie zastosował wobec 30-latka trzymiesięczny areszt tymczasowy

- W związku z powyższym policjanci postanowili sprawdzić 30-letniego mieszkańca gm. Serniki pod kątem posiadania substancji zabronionych. Przypuszczenia mundurowych okazały się słuszne, mężczyzna posiadał przy sobie znaczne ilości amfetaminy. Został zatrzymany i przewieziony do lubartowskiej komendy - opisuje st. sierż. Sylwia Peruta z KPP w Lubartowie. Już wkrótce 30-latek odpowie przed sądem za posiadanie znacznych ilości narkotyków oraz za udzielanie ich innej osobie. Grozi mu nawet do 10 lat pozbawienia wolności.

Sąd zastosował wobec 30-latka trzymiesięczny areszt tymczasowy.

Joanna Niećko

Nie zatrzymał się do kontroli, a podczas ucieczki uszkodził radiowóz

W miniony poniedziałek (19 sierpnia) policjanci z Opola Lubelskiego zatrzymali 30-latka, który nie zatrzymał się do kontroli drogowej. Jak się okazało, miał więcej za uszami i teraz będzie tłumaczył się przed sądem. A może posiedzieć pięć lat.

Fot.KPP Opole Lubelskie

W trakcie pościgu uciekinier wjechał w radiowóz policyjny, uszkadzając go i oddalił się z miejsca zdarzenia

W poniedziałek, 19 sierpnia, po godzinie 1 po Opolu Lubelskim - za szybko i nie patrząc na znaki drogowe - jeździł kierowca BMW. Patrolujący miasto funkcjonariusze postanowili skontrolować kierowcę, ale on lekceważył sygnały świetlne i dźwiękowe, a nawet zaczynał przyspieszać.

- Policjanci rozpoczęli pościg za kierowcą BMW, który cały czas jechał z bardzo dużą prędkością, stwarzając swoim stylem jazdy sytuacje skrajnie niebezpieczne dla uczestników ruchu drogowego. W trakcie pościgu uciekinier wjechał w radiowóz policyjny, uszkadzając go i oddalił się z miejsca zdarzenia. Na szczęście policjanci nie odnieśli żadnych obrażeń - starszy aspirant Katarzyna Bigos z KPP w Opolu Lubelskim.

Jednak na dłuższą metę ucieczka się nie powiodła, jeszcze tego samego dnia 30-latek, który okazał się obywatelem Ukrainy, wpadł w ręce policjantów i trafił do policyjnego aresztu. Dodatkowo na jaw wyszło, że 30-latek ma sądowy zakaz prowadzenia pojazdów mechanicznych.W środę mężczyzna został przesłuchany, usłyszał też dwa zarzuty: niezatrzymania się do kontroli drogowej i prowadzenia pomimo sądowego zakazu.

- Przyznał się do zarzucanych mu czynów i złożył wyjaśnienia. Teraz za swoje zachowanie odpowie przed sądem. Grozi mu kara do 5 lat pozbawienia wolności - dodaje starszy aspirant Katarzyna Bigos.

Agnieszka Gołębiowska

Zamiast zyskać straciła prawie 115 tys. zł

Kobieta na początku sierpnia znalazła ogłoszenie mówiące o możliwości szybkiego zarobku przez inwestycje na giełdzie. Wypełniła formularz zgłoszeniowy, w którym podała swoje dane, po czym skontaktował się z nią osobisty doradca, oferując pomoc.

- Oszust zdobył zaufanie kobiety i obiecał jej szybkie pomnożenie oszczędności. Polecił, aby 68-latka na swoim komputerze i telefonie zainstalowała aplikację Supremo umożliwiającą zdalną obsługę urządzeń - relacjonuje starszy aspirant Katarzyna Bigos, rzecznik prasowy KPP w Opolu Lubelskim.

68-latka wykonywała wszystkie jego polecenia, a nawet zalogowała się do swojej bankowości elektronicznej i złożyła w swoim banku dwa wnioski kredytowe, by móc jeszcze więcej zarobić.

- Kobieta była zmanipulowana przez „doradcę" do tego stopnia, że po otrzymaniu telefonu ze swojego banku z informacją, że ktoś przejął jej konto i chce wykonać przelew, zignorowała go, odblokowała przelew i tym samym pozwoliła na wypłatę zgromadzonych na swoim koncie pieniędzy. W chwili, gdy 68-latka straciła dostęp do aplikacji bankowości elektronicznej, udała się osobiście do placówki banku, gdzie po otrzymaniu wydruku konta bankowego okazało się, że wszystkie pieniądze z jej konta zostały wypłacone - dodaje starszy aspirant Katarzyna Bigos.

Tym sposobem z konta mieszkanki powiatu opolskiego zniknęło prawie 115 tys. zł, a telefon „osobistego doradcy" zamilkł. Dopiero wtedy kobieta zorientowała się, że padła ofiarą oszustów.

Agnieszka Gołębiowska

REG

eprasa.pl d62fe0f4a3

Sprawę na łamach naszej gazety szeroko opisywaliśmy w lutym br.

Urząd upomniał szpital w Puławach. Za wpisanie wizyty u lekarza, której nie było

Marzanna S., pacjentka przychodni podlegającej pod puławski szpital poskarżyła się na działanie SPZOZ-u do Urzędu Ochrony Danych Osobowych. A ten przyznał jej rację.

> ***Urząd Ochrony Danych Osobowych***
> *W wyniku błędu ludzkiego świadczenie zostało przypisane w systemie informatycznym do konta Skarżącej, bowiem tego samego dnia konsultacja została udzielona innej pacjentce o podobnym nazwisku*

Jak relacjonuje nasza Czytelniczka - puławianka Marzanna S. (nazwisko do wiadomości redakcji), w maju 2023 roku zadzwoniono do niej z przychodni przy ul. Partyzantów w Puławach z zaproszeniem na badania. Ostatecznie na wizytę nie poszła.

Kilka tygodni później zobaczyła na swoim Internetowym Koncie Pacjenta potwierdzenie odbycia konsultacji lekarskiej. A tam m.in. szczegółowy opis wywiadu z pacjentką czy wyniki badania ciśnienia krwi.

Marzanna S. sprawę zgłosiła do dyrekcji SPZOZ w Puławach, której podlega przychodnia, oraz do Narodowego Funduszu Zdrowia. Dyrektor tłumaczył się pomyłką. NFZ ustalił, że SPZOZ w Puławach niezasadnie wykazał procedurę medyczną udzieloną na rzecz Marzanny S.

- Absolutnie nie przekonuje mnie twierdzenie dyrekcji szpitala o pomyłce. Nie może być o niej mowy, ponieważ może być dziesięciu pacjentów o bardzo podobnym nazwisku, ale każdy ma inny pesel. Sama jestem pielęgniarką od 38 lat i wprowadzam dane pacjentów do systemu, więc wiem, jak to działa - podkreślała w rozmowie ze „Wspólnotą”.

Sprawę na łamach naszej gazety szeroko opisywaliśmy w lutym br.

Błąd ludzki

Marzanna S. sprawy nie zbagatelizowała. Poskarżyła się do Urzędu Ochrony Danych Osobowych. A ten przyznał jej rację. 10 lipca br. prezes UODO Mirosław Wróblewski wydał decyzję o udzieleniu szpitalowi w Puławach upomnienia za naruszenie przepisów, „polegające na wykorzystaniu danych Marzanny S. do wprowadzenia do elektronicznego systemu ochrony zdrowia nieprawdziwych informacji dotyczących konsultacji lekarskiej bez podstawy prawnej” - czytamy w decyzji.

„Z zebranego materiału dowodowego wynika, że wykazane świadczenie medyczne zostało omyłkowo, w wyniku błędu ludzkiego, przypisane w systemie informatycznym do konta Skarżącej, bowiem tego samego dnia konsultacja medyczna została udzielona innej pacjentce o podobnym nazwisku” - wskazuje UODO.

Urząd podkreśla, że pomyłka została już skorygowana.

Dyrektor szpitala: Upomnieliśmy tę osobę

Czy szpital w Puławach odwołuje się od decyzji UODO? Taka możliwość istnieje, a organem, który rozstrzyga takie skargi, jest Wojewódzki Sąd Administracyjny w Warszawie.

„Decyzję UODO przyjmujemy i w żaden sposób nie zamierzamy się od niej odwoływać. Z naszej strony został popełniony błąd, który, co warto podkreślić, bezzwłocznie po jego zauważeniu został skorygowany. Wewnętrzna szpitalna komisja udzieliła upomnienia osobie, która dopuściła się tego błędu. Szpital jako podmiot również został upomniany i sprawę uważam, za zamkniętą” - wskazał w korespondencji mailowej Piotr Rybak, dyrektor SPZOZ w Puławach, w odpowiedzi na pytania „Wspólnoty”.

Fot. Dominik Kęsik

Piotr Rybak
dyrektor SPZOZ w Puławach

> *Sprawę uważam za zamkniętą*

„Ze swojej strony chcę tylko dodać, że udzielając codziennie świadczeń medycznych naszym pacjentom, dokładamy wszelkich starań, aby wszystko przebiegało w sposób prawidłowy i zgodny z literą prawa. Natomiast ewentualne błędy, które się zdarzają, dają możliwość wyciągania wniosków i podnoszenie poziomu naszych świadczeń” - dodał dyrektor.

NFZ uznał skargę za zasadną

Zdaniem Czytelniczki, sprawa miała dalsze, nieprzyjemne dla niej konsekwencje w kolejnych miesiącach. We wrześniu, jak twierdzi, uniemożliwiono jej zarejestrowanie w przychodni przy ul. Skłodowskiej w Puławach do lekarki rodzinnej, u której ona i jej najbliżsi leczyli się od wielu lat.

NFZ uznał skargę puławianki na odmowę rejestracji jej męża oraz jej matki za zasadną, bo - pomimo obowiązku - przedstawicielka przychodni nie wyznaczyła terminu porady dla męża i matki naszej Rozmówczyni. NFZ jednocześnie zaznaczył, że ostatecznie zostali oni zarejestrowani do innego lekarza, a dyrektor w swoich wyjaśnieniach zaprzeczył, że ustanowiono zakaz rejestracji wobec Marzanny S. i jej najbliższych.

Lekarka zrezygnowała z pacjentki

Niedługo potem Marzanna S. otrzymała od szpitala pismo z informacją, że wspomniana wieloletnia lekarka naszej Czytelniczki i jej najbliższych złożyła oświadczenie o odstąpieniu od udzielania Marzannie S. „dalszych świadczeń zdrowotnych z zakresu podstawowej opieki zdrowotnej wobec wystąpienia ważnych ku temu powodów”.

Marzanna S. postanowiła złożyć skargę na działalność dyrektora SPZOZ-u w Puławach do Rady Powiatu Puławskiego (szpital to jednostka puławskiego Starostwa Powiatowego). Według niej decyzja lekarki to efekt wpływu dyrektora szpitala.

Skarga mieszkanki Puław była rozstrzygana przez Radę Powiatu Puławskiego. I choć na forum radny Bogdan Krześniak, przewodniczący Komisji Skarg, Wniosków i Petycji, przyznał skarżącej, że ma „rację w 99 procentach”, to i tak rekomendowano uznanie skargi za bezzasadną. Tak też się stało.

- Decyzję tę odbieram jako skandaliczną. Wszyscy doskonale wiedzą, że moje prawa, jako pacjentki, zostały w tej sprawie złamane - komentowała wówczas Marzanna S.

Dyrektor szpitala w odpowiedzi na pytania „Wspólnoty” zastrzegał wtedy, że „nikt w żaden sposób nie zakazywał rejestracji członków rodziny pani S. do pani doktor. Brak możliwości zarejestrowania wynikał m.in. z zaplanowanych wcześniej urlopów wypoczynkowych oraz znacznej ilości pacjentów”.

Dodawał, że lekarka miała prawo do odmówienia przyjęcia danego pacjenta. Zapewniał jednocześnie, że „sprawa została poddana dogłębnej analizie przez dyrekcję szpitala”.

Dominik Smagała

Odpowiedzą za włamania i kradzieże aut.
W ich BMW znalazła się skradziona hulajnoga

Biała Podlaska: Policja zatrzymała dwóch mężczyzn podejrzanych o włamanie i kradzież dwóch samochodów oraz usiłowania włamań do kolejnych aut. W BMW, którym jechali, funkcjonariusze znaleźli skradzioną hulajnogę. Jeden z zatrzymanych odpowie też za posiadanie narkotyków i kierowanie pod ich wpływem.

Fot. KMP Biała Podlaska

Fot. KMP Biała Podlaska

Obydwaj zostali przez sąd tymczasowo aresztowani. Grozi im do 10 lat pozbawienia wolności

We wtorek, 20 sierpnia policja dowiedziała się o kradzieży samochodu osobowego. Toyota „zniknęła” z jednego z bialskich parkingów osiedlowych. Tego samego dnia policjanci otrzymali zgłoszenie o kradzieży samochodu tej samej marki, do którego doszło również w Białej Podlaskiej.

- Policjanci zwalczający przestępczość przeciwko mieniu rozpoczęli intensywne czynności, mające na celu ustalenie wszystkich okoliczności kradzieży samochodów oraz sprawców. Funkcjonariusze ustalili, że samochodowi złodzieje dodatkowo usiłowali włamać się do dwóch kolejnych pojazdów. Wartość powstałych strat została oszacowana na kwotę ponad 600 tys. zł - opisuje nadkom. Barbara Salczyńska-Pyrchla z policji w Białej Podlaskiej. - Kilka godzin po pierwszym zgłoszeniu mężczyźni podejrzewani o udział przestępstwach wpadli podczas kontroli drogowej na krajowej dwójce. Jej powodem było przekroczenie prędkości przez kierowcę BMW, jednak policjanci szybko ustalili, że mężczyźni mogą mieć związek ze zgłoszonymi kradzieżami aut. Samochodem podróżowali dwaj mieszkańcy województwa mazowieckiego w wieku 36 i 48 lat.

Mężczyźni trafili do policyjnego aresztu. Dodatkowo w BMW, którym jechali zatrzymani, policjanci znaleźli hulajnogę. Jak się później okazało, ona również została skradziona w Białej Podlaskiej.

Podejrzani zostali doprowadzeni do prokuratury, gdzie usłyszeli zarzuty. 48-latek odpowiadał będzie dodatkowo za posiadanie narkotyków oraz kierowanie pod ich wpływem.

Przed weekendem sąd zastosował wobec mężczyzn środek zapobiegawczy w postaci tymczasowego aresztowania. Grozi im kara do 10 lat pozbawienia wolności.

Joanna Niećko

REG

Brawo Nikola!

Nikola z gminy Nałęczów została Miss Chmielaków 2024!

W konkursie, który odbył się w niedzielę, 25 sierpnia na Chmielakach Krasnostawskich, udział wzięło 12 pięknych dziewcząt. Tytuł Miss Chmielaków 2024 oraz tytuł Miss Osobowości Telewizyjnej zdobyła mieszkanka Strzelec (gmina Nałęczów), 23-letnia Nikola Próchniak. Nikola interesuje się modelingiem, ale lubi też czytać książki i uprawiać sport na świeżym powietrzu - najchętniej jeździ na rolkach. Obecnie pracuje jako office manager i studiuje na Uniwersytecie Warszawskim.

Organizatorem konkursu była Agencja Artystyczna ADA.

Agnieszka Gołębiowska

Fot. Ewa Jaszczak

Nikola Próchniak, Strzelce

eprasa.pl d62fe0f4a3

Wielkie poruszenie w Zabielu

Remontujemy dom pani Barbary. Jak w słynnym programie Polsatu

Fot.OSP Zabiele

Przy remoncie domu pani Barbary główna siła są strażacy z OSP Zabiele. Ale zaangażowani są też członkowie miejscowego stowarzyszenia „Zaścianek" i Koła Gospodyń Wiejskich

Fot.OSP Zabiele

Przy demontażu podłogi pracują fachowcy z lokalnych firm budowlanych

Druhowie z OSP Zabiele remontują dom dla pani Barbary i jej 15-letniej wnuczki. To wielki wysiłek i ogrom prac. Tak powstaje zabielska wersja „Naszego nowego domu".

Fot.OSP Zabiele

- Po dokładnym zapoznaniu się ze stanem podłogi, podjęliśmy trudną decyzję o jej demontażu - mówią druhowie z OSP Zabiele

Fot.OSP Zabiele

- Wzorem programu „Nasz nowy dom" odwiedziliśmy panią Basię, by pokazać jej postępy w remoncie - donoszą druhowie

Pani Barbara, mieszkanka Zabiela w gm. Radzyń, przeżyła wiele trudności w swoim życiu. Teraz dodatkowo, po śmierci córki, będzie musiała podjąć się opieki nad swoją nastoletnią wnuczką, mając przy tym niewielkie dochody i dom w skrajnie złym stanie.

Przeprowadzenie remontu pozwoli Pani Basi stworzyć warunki konieczne do tego, aby mogła w nim zamieszkać również jej 15-letnia wnuczka.

Uda się!

– W celu przeprowadzenia remontu postanowiliśmy wśród mieszkańców naszej wsi zorganizować pomoc – mówi Daniel Grochowski, kiedyś mieszkaniec Zabiela, dziś wójt gm. Radzyń Podlaski. – Wiele osób zaoferowało wsparcie przy pracach remontowo-budowlanych, jak również przekazało część materiałów budowlanych. Jeszcze trochę potrzeba, dlatego zbierzmy pieniądze, bo każda kwota, którą możemy przeznaczyć na tę zbiórkę, ma ogromne znaczenie – apeluje Grochowski.

Przy remoncie domu pani Barbary główną siłą są strażacy z OSP Zabiele. Ale zaangażowani są też członkowie miejscowego stowarzyszenia „Zaścianek" i Koła Gospodyń Wiejskich. Od września do tej akcji włączy się też społeczność Zespołu Szkół w Zabielu.

– Poruszenie jest ogromne – dodaje wójt Grochowski. – Właściwie wszyscy mieszkańcy się zaangażowali, także lokalni budowlańcy, którzy pracują pod kierunkiem pana Wiesława Tryczyńskiego. Mamy bardzo wiele ofert od firm budowlanych i w upuście, i w gratisie. Większość materiałów mamy już zgromadzone. Uda się!

Wzorem programu „Nasz nowy dom"

– Zdajemy sobie sprawę, że z uwagą śledzicie nasze postępy w pracach nad remontem domu Pani Basi. Wasze wsparcie – czy to poprzez zaangażowanie w zbiórkę, czy dobre słowo – znaczą dla nas więcej, niż możecie sobie wyobrazić – piszą na swoim profilu facebookowym druhowie z OSP Zabiele. – Dlatego czujemy, że winni jesteśmy Wam relację na temat tego, co się dzieje. Wczoraj, po dokładnym zapoznaniu się ze stanem podłogi, podjęliśmy trudną decyzję o jej demontażu. Choć ta decyzja nieco opóźni nasze prace, to jednak w głębi serca wiemy, że Pani Basia zasługuje na dobre i bezpieczne warunki. Każdy kąt jej domu, każdy detal, powinny emanować ciepłem i miłością, a nie przypominać o trudnościach – dodają.

Załączyli kilka zdjęć, które pokazują ich pracę. A właściwie ogrom pracy, która przed nimi.

– Myśląc o Pani Basi i o tym, co dla niej robimy, zyskujemy motywację do działania. Prosimy, trzymajcie za nas kciuki – każda myśl, każda dobra energia, która do nas dociera, dodaje nam sił!

– Wzorem programu „Nasz nowy dom" odwiedziliśmy panią Basie, by pokazać jej postępy w remoncie – donoszą druhowie. – Jej reakcja, to moment, który zapamiętamy na zawsze. Zdaliśmy sobie sprawę, że w tym, co robimy, chodzi nie tylko o remont, ale przede wszystkim o ludzi, o ich szczęście, o chwile, które zmieniają życie.

Zebrano już 17 298 zł z 30 000 zł. Zostało jeszcze 68 dni do końca zbiórki. Pomóżmy!

w

Fot.OSP Zabiele

– Właściwie wszyscy mieszkańcy się zaangażowali, także pracownicy firm budowlanych, którzy pracują pod kierunkiem pana Wiesława Tryczyńskiego – mówi wójt Grochowski

REG

eprasa.pl d62fe0f4a3

Witamy na świecie

Karol Ciuba z braćmi bliźniakami Antkiem i Filipem, Lubartów
ur. 16 sierpnia, g. 6:55, 3870 g, 57 cm
Rodzice: Małgorzata i Sebastian

Marcel Niedziela, Bożniewice, gm. Kock
ur. 15 sierpnia, g. 3:25, 2260 g, 49 cm
Rodzice: Dorota i Łukasz
Rodzeństwo: Kacper 7 lat

Laura Jarzyna, Biała Podlaska
ur. 21 sierpnia, g. 9:30, 2350 g, 53 cm
Rodzice: Anna i Marcin
Siostra: Oliwia (12 lat)

Laura Michalak, Radzyń Podlaski
ur. 14 sierpnia, g. 1:27, 1730 g, 45 cm
Rodzice: Daria i Adrian

Lilly Szyszkowska, Radzyń Podlaski
ur. 22 sierpnia, g. 12:23, 3490 g, 55 cm
Rodzice: Sylwia i Maciej
Rodzeństwo: Bianka (4 lata), Theo (1 rok)

Zosia Pasternak, Wohyń
ur. 15 sierpnia, g. 4:27, 3860 g, 55 cm
Rodzice: Agnieszka i Łukasz
Rodzeństwo: Julia 16 lat, Michał 7 lat

Oliwia Iwanek, Tarło Kol., pow. lubartowski
ur. 22 sierpnia, g. 21:35, 3,10 kg, 52 cm
Rodzice: Weronika i Damian

Hania Janasz, Bożniewice, gm. Kock
ur. 19 sierpnia, g. 11:29, 3010 g, 51 cm
Rodzice: Katarzyna i Przemek
Rodzeństwo: Maja 7 lat

Marcel Wysok na zdjęciu z tatą, Łucka Kolonia, gm. Lubartów
ur. 22 sierpnia, g. 21:18, 4,20 kg, 58 cm
Rodzie: Aleksandra i Paweł (na zdjęciu)

Mia Paśnik z tatą, Parczew
ur. 24 sierpnia, g. 9:28, 3230 g, 52 cm
Rodzice: Patrycja i Dawid

Adaś Kołodziej, Drozdówka, gm. Uścimów, pow. lubartowski
ur. 24 sierpnia, g. 00:15, 3840 g, 56 cm
Rodzice: Lesia i Piotr
Rodzeństwo: Alinka (6 lat), Ania (4 lata), Anielka (1,5 r.)

Oliwier Banachowicz, Bezwola, gm. Wohyń, pow. radzyński
ur. 23 sierpnia, g. 21:30, 4540 g, 61 cm
Rodzice: Karolina i Dawid
Rodzeństwo: Laura

Igor Wołoszka z tatą, Gózd, gm. Stanin, pow. łukowski
ur. 20 sierpnia, g. 10:38, 4,70 kg, 57 cm
Rodzice: Magda i Arek
Siostra: Pola (3 lata)

Mieszko Gdela, Parczew
ur. 24 sierpnia, g. 11:20, 3,10 kg, 54 cm
Rodzice: Martyna i Bartosz

Laura Michalak, Radzyń Podlaski
ur. 14 sierpnia, g. 1:30, 1730 g, 45 cm
Rodzice: Daria i Adrian

Antoni Borowik, Radzyń Podlaski
ur. 13 sierpnia, g. 16:13, 3890 g, 57 cm
Rodzice: Zuzanna i Bartłomiej

Dla Małgorzaty Żylik z Głuska

Moc gorących życzeń z okazji urodzin życzy kochający z całego serca Zygmunt

REG

eprasa.pl d62fe0f4a3

Szlakiem Legionów Polskich na Ziemi Łukowskiej i Radzyńskiej (cz. III)

Żołnierze Piłsudskiego pod Łukowem i Radzyniem

Spalony most i zabudowania w miejscowości Serokomla (dziś pogranicze powiatów łukowskiego i lubartowskiego). Rosjanie, wycofując się, stosowali taktykę spalonej ziemi - niszczyli budynki, zapasy oraz mosty. Miało to na celu opóźnienie pochodu wojsk Państw Centralnych. Zdjęcie z „Albumu I Pułku I Brygady Legionów Polskich 1915" (Drukarnia Narodowa w Krakowie, 1915 r.)

Żołnierze Legionów na postoju w Żakowoli koło Kąkolewnicy (powiat radzyński). Kilka kilometrów dalej rozegrała się bitwa pod Grabowcem, jednak jej bezpośrednimi uczestnikami byli żołnierze węgierscy. Fotografia z książki Wacława Lipińskiego, legionisty i historyka, „Szlakiem I Brygady" (Warszawa 1935 r.)

Latem 1915 roku armie niemiecka, austro-węgierska i towarzyszące im polskie Legiony wypierały z Lubelszczyzny Rosjan. Dla wielu była to wyczekiwana i wyśniona chwila. Moskale, jak mogli, tak opóźniali pochód przeciwnika. Oprócz klasycznej obrony i potyczek przyjętą metodą było niezostawianie za sobą niczego, co mogło ułatwić działania, a nawet aprowizację. Legioniści często wchodzili do pustych wsi, w których sterczały tylko kikuty kominów. Wielu żołnierzy w plecakach oprócz broni i racji żywnościowych miało też notes i ołówek. Zachowało się też kilkanaście wykonanych w tamtych dniach fotografii.

Legioniści przesuwali się z terenów dzisiejszego powiatu łukowskiego, na zachód od Radzynia Podlaskiego i potem dalej w kierunku Kąkolewnicy. Większość z nich pochodziła z Galicji i nie była obeznana z miejscowymi realiami. Dla samych włościan był to pierwszy kontakt z wojskiem z polskimi dystynkcjami. W odróżnieniu od mieszkańców wsi nad Bugiem zasiedlonych przez ludność prawosławną, która uległa carskiej propagandzie i uciekła w dużej części do Rosji, mieszkańcy wsi katolickich witali wojsko z dużą życzliwością.

Życzliwość i kłopoty chłopów

Często witano ich jak bohaterów. Maszerujący widzieli pożogę wielu wsi, rozpacz kobiet i dzieci, zatroskanie chłopów o byt rodziny. Pisze August Krasicki, oficer Legionów Piłsudskiego, który szedł tędy na czele swojego oddziału. Dokonuje wielu obserwacji i wielkie wrażenie robi na nim upór tutejszych włościan: *Ludzie wracają pomału z lasów do wsi, wszystkie swoje graty częścią wynieśli, częścią leżą w polu w zbożu i kartoflach (...) Zatrzymujemy się w Sętkach, ta wieś ocalała od spalenia, jak opowiadali ludzie, dzięki komendantowi, ppłk. rosyjskiemu, Polakowi, który wsi nie pozwolił spalić. Chłopi tutejsi bardzo rezolutni, opowiadają, jak Moskale rabowali i palili, z nienawiścią też zwracają się do Moskali, a wojska austriackie i Legiony witają jak zbawców. Jeden chłop opowiada, że Moskalom uciekł z Brześcia w ten sposób, że przyczepił się do osi wagonów, pod spodem i tak udało mu się wyjechać i przyjechać do Łukowa.*

Podobnie Seweryn Romin: Idziemy przez doszczętnie spalone miejscowości. Dawniej zdarzało się, że po uciążliwym marszu dotarliśmy do chałupy chłopskiej, że znaleźliśmy trochę mleka, jaja, ba, niekiedy miód i różne smakowitości. Teraz uznajemy za dowód łaski wyższej napotkanie takiej wsi, gdzie ocalały dwie, trzy puste izby.

Wrogość wobec kacapów

Zupełnie nadzwyczajnym doświadczeniem było spotkanie żołnierzy z chłopami, którzy mieli za sobą całe pokolenia oporu przeciw przymusowej rusyfikacji oraz prześladowaniom unitów podlaskich. Notuje Marian Dąbrowski: Ileż razy chłopi, starcy ze łzami w oczach witali nas, opowiadając o swoich męczeństwach za wiarę. Ten śpiewny akcent podlasiaków do dziś dnia dźwięczy mi w uszach... Podobnie Roman Starzyński: Nienawiść do Moskali coraz większa. Chłopi nie kryją się tu ze swymi sympatiami i wyraźnie darzą swymi uczuciami tych, którzy wypędzają stąd kacapów, a w stosunku do wojska polskiego odnoszą się wręcz z entuzjazmem. [...] Wszędzie dostać można mleka, masła, jaj, które chłopi chętnie nam odstępują. Nastroje ludności coraz lepsze, czujemy się wreszcie jak we własnym kraju...

Zmęczenie legionistów

Legioniści wycieńczeni walkami i letnim marszem pośród kurzawy piaszczystych dróg nie domagali się wsparcia tutejszych mieszkańców. Henryk Domino zanotował: Wszyscy przemęczeni i zgłodniali, bo brak chleba. Odpocząwszy jaką godzinę, dostajemy rozkaz by maszerować naprzód, przechodzimy więc jeszcze jakie 4 wiorsty przez las, który był 10 wiorst długi, starannie utrzymywany, następnie maszerujemy wzdłuż wsi Oszczepalin, zupełnie spalonej, tam spotykamy piękne gruszki i kwatery wygodne w stodole".

Tadeusz Kasprzycki 11 sierpnia zapisał: „Idziemy nareszcie do rezerwy. Dawno się to już Brygadzie należało. Parę tygodni stałych walk, zmęczenie ludzi i koni, a przy tym nieregularne fasunki.

Hubert Grzywacz

Przemarsz legionistów przez Bronisławów w gminie Serokomla. „Ilustrowana Kronika Legionów Polskich 1914-1918" (opr. Librewski Stanisław, Quirini Eugeniusz. Warszawa 1936 r.)

„Spotykany lud jest szary i cichy, tak jak ich ziemia, a po kwaterach snują się opowiadania krzywd minionych i teraźniejszych, wymawianych śpiewnym akcentem z domieszką słów archaicznych. (Wincenty Solek)

Kto z kim walczył

Ówczesne powiaty łukowski i radzyński należały od 1912 r. do guberni lubelskiej Imperium Rosyjskiego. Front Wielkiej Wojny dotarł na dzisiejszą północną Lubelszczyznę w sierpniu 1915 r. Armia carska była wypierana w kierunku północno-wschodnim przez wojska Habsburgów wspomagane przez Legiony Polskie. 11 sierpnia fragment frontu przyjął linię: Łuków – rzeka Bystrzyca (od Zofiboru do jej ujścia w Tyśmienicy) - rzeka Tyśmienica (od ujścia Bystrzycy w kierunku wsi Siemień).

Siły Austro-Węgier na wspomnianym odcinku to: m.in. 16., 37., 106., 41., 4., 11., 3., 45., 21. Dywizje Piechoty Landsturmu. Pod ich komendą była również 1. Brygada Legionów Polskich pod wodzą Józefa Piłsudskiego i 4. Pułk Piechoty (tzw. Czwartacy) z 3. Brygady pod dowództwem Bolesława Roji. Po stronie rosyjskiej na linii frontu walczyły 25. i 15. Korpusy Armijne, podległe 4. Armii Imperium Rosyjskiego

REG

eprasa.pl d62fe0f4a3

W sierpniu 1915 r. w Polsce Wschodniej doszło do największej w dziejach klęski humanitarnej

Wielka ucieczka na wschód

W ciągu kilkunastu dni lipca i pierwszej połowy sierpnia 1915 roku z guberni grodzieńskiej, chełmskiej i lubelskiej na wschód rzuciła się masa ludzka licząca, być może, nawet 2 miliony ludzi. Kiedy wojska niemieckie, austro-węgierskie i polskie Legiony wkraczały do zaboru rosyjskiego, niektórzy witali ich z radością. Wielu jednak uległo oficjalnej propagandzie i całymi rodzinami wyruszyło w głąb Rosji. Doszło do bezprecedensowej klęski humanitarnej. Po kilku latach wrócić udało się tylko niektórym.

W sierpniu 1915 roku przerażeni wojną ludzie ruszyli na wschód. Tułali się po bezkresnym interiorze, głodowali, umierali.

Niemcy będą cycki obcinać

Carska propaganda nie pozostawiała wątpliwości: nadejście Niemców oznaczać będzie istną apokalipsę. Kto nie chciał wyruszyć, temu decyzję „pomagali podjąć" Kozacy. „*Niemcy babom cycki będą obcinać, dzieci nabijać na szable, albo wrzucać do studni, starych żywcem wpychać w ogień" - niesie się wśród ludzi. Czasem ktoś ścisza głos: „A mężczyzn będą kastrować". Potomkowie bieżeńców sto lat później ze szczegółami powtarzają mi plotki krążące w 1915 roku po podlaskich wsiach. Mieli rozpuszczać je wojskowi, miał powtarzać ksiądz prawosławny po niedzielnym nabożeństwie, a ludzie przekazywać sobie dalej* - notuje Aneta Prymaka - Oniszk w swojej książce „Bieżeńcy 1915. Zapomniani uchodźcy" wydanej w 2016 roku przez Wydawnictwo Czarne. Nic w tym nie było prawdy: z nielicznymi wyjątkami (np. zniszczenie Kalisza) Niemcy, Austriacy i Węgrzy wobec ludności cywilnej zachowywali się dość przyzwoicie, zupełnie inaczej niż ich synowie 25 lat później.

Dramat nad Narwią i Bugiem

Lawina ruszyła, jak się wydaje, stosunkowo daleko na zachodzie. Wśród uciekinierów byli też katoliccy chłopi spod Płocka, Suwałk, Ostrołęki. Byli nawet ziemianie, ale oni jechali zupełnie inaczej: mieli własne środki transportu, pieniądze, liczyć mogli na gościnę w zaprzyjaźnionych dworach. Prawdziwy dramat zaczął się nad Narwią i Bugiem.

Każdy pakował na wóz (jeśli miał....) mąkę, trochę warzyw, najpotrzebniejsze sprzęty, pierzynę, ubrania, może przywiązywano krowę, ale ona długo się przecież, biegnąc za wozem, w formie nie utrzymała. Decyzje podejmowano dziwaczne: stare, brudne ciuchy brano ze sobą, nowe zakopywano, żeby czekały na powrót. I taki szereg wozów od Włodawy po Syberię. Przeplatany oczywiście wojskiem, które dość bezładnie przesuwało się w tę i nazad. Jeśli chłopi zawadzają, ich wóz zostaje zepchnięty i tyle. Dodatkowym nieszczęściem jest gorące lato. Nie ma czystej wody, zabrane bądź pozyskane od konającego zwierzęcia mięso psuje się błyskawicznie.

Najpierw zaczyna się więc umierać na zatrucia pokarmowe. Najmłodsi i najstarsi. Trudnością jest w takiej sytuacji zorganizowanie rzeczy tak prozaicznej, jak pogrzeb - nawet zagrzebanie gdzieś przy drodze, przykrycie kamieniem. Ciała leżą wzdłuż szlaku, po każdym biwaku ktoś nie wsiada z powrotem na wóz.

Uciekali nie tylko prawosławni

Oprócz prawosławnych włościan na wschód ruszyli też Polacy - katolicy, Żydzi, Ormianie i wszystkie inne nacje zamieszkujące wschodnie gubernie Imperium. Wśród bieżeńców znalazła się też rodzina mojego pradziadka, Kazimierza Sienkiewicza, kościelnego rzymskokatolickiej parafii w Krypnie na Białostocczyźnie. Wspomnienia mojego dziadka, który jako siedmiolatek również wyruszył w drogę, zapisał po latach mój wuj. ...*Otóż kiedy w sobotę przyszedł na plebanię, po kolacji proboszcz poprosił go do swego gabinetu i powiedział, że wkrótce do Krypna wejdą Niemcy, którzy obrabują i kościół, i plebanię. Kiedy ojciec zauważył, że na to nie ma rady, ksiądz powiedział, że owszem, jest. Myślał już nad tym i wymyślił. Otóż urodził się on w Wielikich Łukach, w guberni pskowskiej, a jego dziadek, książę Światopełk, miał majątek niedaleko tego miasta. Poza tym w Wielikich Łukach ma kolegę z seminarium duchownego. Aby zabezpieczyć mienie kościelne i swoją matkę, postanowił wysłać ojca z rodziną i matkę z pokojówką właśnie do Wielkich Łuków. Tam wszyscy mieli przeżyć do końca okupacji niemieckiej w Krypnie, a potem spokojnie wrócić do domu. Ojciec bał się jechać na koniec świata, ale ksiądz go przekonał, że to tylko dwa razy dalej niż do Wilna, gdzie ojciec kiedyś był przez pewien czas w terminie u szewca, że dojadą w parę dni, że da ojcu list do Litwina, księdza Bujwisa, proboszcza tamtejszej parafii katolickiej, u którego zostawi mienie kościelne, a ponadto sto rubli srebrem na wydatki w drodze i urządzenie się na miejscu.* Jak uradzili, tak zrobili, tyle że powrót trwał do 1918 roku. Akurat Sienkiewiczom poszło nieźle, Rosja zrobiła na nich duże wrażenie swoim bogactwem (mało kto jest świadom, że w ostatnich latach przed wojną i rewolucją monarchia Romanowów była na drodze niewiarygodnie wręcz szybkiego wzrostu gospodarczego!): nie dość, że dostali ładny dom to, nieźle wykształcony i bystry pradziadek otrzymał błyskawicznie posadę w miejscowej administracji kolejowej. Miał też dostatecznie dużo refleksu, żeby wrócić natychmiast po wybuchu rewolucji. W odróżnieniu od chłopstwa prawosławnego (Krypno i okolice były wsiami rdzennie rzymskokatolickimi) na niego czekał jednak nienaruszony dom i niezmienione stosunki społeczne. Warto tu jednak zaznaczyć, że opowieść o „wycieczce do Rosji", mimo że opowiadana w kręgu rodzinnym, nie była nigdy osadzana w kontekście całej wielkiej klęski humanitarnej.

Wozy początkowo były wyładowane, każdy położył na nie, co miał. Często jednak lądowały w rowie, zepchnięte przez wojsko albo po prostu przez bardziej zdeterminowanego współuciekiniera

Rewolucja - prawdziwe piekło

Kiedy niektórzy już zaczęli sobie układać życie w Rosji, pracować, obsiewać pola, świat zawalił się po raz wtóry. Do władzy doszli bolszewicy, którzy rozwijający się kraj w kilka miesięcy zamienili w gospodarcze, społeczne i moralne piekło. Wielu utknęło, inni szukali drogi z powrotem, choć nikt nie wiedział, co czeka u jej kresu.

Dlaczego się nie pamięta?

Tragedia uchodźców z Białostoczyzny i Lubelszczyzny pozostaje dość słabo obecna w powszechnej świadomości. Złożyło się na to kilka czynników. Pierwszy z nich to fakt, że znaczna część bieżeńców nigdy już do domów nie powróciła (w niektórych regionach może nawet i trzy czwarte - nikt tego nigdy nie wyszacował). Po drugie uchodźcy byli to w dużej części niepiśmienni albo słabo piśmienni chłopi, którzy nie pozostawili po sobie wspomnień, notatek, nie pisali listów, a ich świat kończył się kilkadziesiąt kilometrów od rodzinnej chaty. Po powrocie im i ich opowieściom nikt nie poświęcał specjalnej uwagi. Więcej: jako prawosławni od progu byli uznawani za obywateli drugiej kategorii. Obieg opowieści, które przekazali potomkom, również nierzadko został zakłócony: dobrowolne, a potem coraz bardziej przymusowe „wędrówki ludów" w latach 1944-1947, przesunięcia granicy wschodniej i tzw. „repatriacje", sprawiły, że ci, którzy coś wiedzieli, nawet „z drugiej ręki", znaleźli się po drugiej stronie granicy. Tam też mówić za bardzo nie wypadało... Po trzecie wreszcie, będąc w PRL mniejszością, kolejne generacje prawosławnych nie zawsze chciały publicznie sygnalizować swoje szczególne dziedzictwo. Rzecz była znana, dokumentowana i analizowana w środowisku białoruskim na Białostocczyźnie, jednak nie była długo w stanie przejść środowiskowej bariery.

Zbigniew Smółko

REG

Kto uciekał?

31 proc. zarejestrowanych bieżeńców pochodziło z guberni grodzieńskiej, 24 proc. z Wołynia, 11 proc. z guberni chełmskiej (wschodnie powiaty dzisiejszego województwa lubelskiego), 6 kowieńskiej, reszty nie ustalono. Historycy próbują też określić ich narodowość. Jedni od drugich pożyczają następujące zestawienie: Białorusini i Ukraińcy — 67,5 proc., Polacy — 13,2 proc., Żydzi – 6,4 proc., Łotysze – 4,9 proc., inni (głównie Ormianie, Litwini, Estończycy) – 8 proc.

Krzyż upamiętniający bieżeńców z Olszanki koło Kodnia. Ludna wieś w ciągu kilku godzin opustoszała, po trzech latach wrócili nieliczni

Na Południowym Podlasiu tej samej nocy spłonęły, sąsiadujące ze sobą, pounicka cerkiewka w Ortelu Królewskim i ostatni w tej części kraju meczet w Studziance. W sierpniu 1915 zawalił się cały mikrokosmos.

eprasa.pl d62fe0f4a3

PIŁKA NOŻNA – BETCLIC 1. LIGA

Kibice przecierają oczy ze zdumienia! Górnik z kolejnym zwycięstwem

Kto mógł się spodziewać takiego początku sezonu w wykonaniu podopiecznych trenera Pavola Stano? Pięć wygranych w sześciu meczach - to dorobek Górnika Łęczna po niedzielnym spotkaniu w Gdyni. Zielono-czarni odnieśli kolejne zwycięstwo, i to grając bez swojego najskuteczniejszego zawodnika.

Oba zespoły przystępowały do niedzielnego meczu w Gdyni podbudowane dobrymi passami. Arka notowała serię pięciu meczów z rzędu bez porażki, „Górnicy" podchodzili do tego spotkania jako zespół niepokonany, choć mający o jeden mecz rozegrany mniej od rywali. Gdynianie mieli bowiem mniej czasu na regenerację - w czwartek mierzyli się u siebie z Ruchem Chorzów. Gdy inne zespoły grały w 6. kolejce Betclic 1. Ligi, zielono-czarni odpoczywali, bo ich mecz z rywalizującą w eliminacjach europejskich pucharów Wisłą Kraków został przełożony. Gospodarze kapitalnie zaczęli niedzielne zawody, już w 1. minucie gry gola na 1:0 strzelił Karol Czubak. Michał Marcjanik dośrodkował w pole karne spod linii bocznej, a tam niepilnowany 24-letni napastnik trafił strzałem głową do siatki Adriana Kostrzewskiego.

Nieco ponad 20 minut trzeba było czekać na odpowiedź „Górników". Po prostopadłym podaniu w pole karne do piłki dopadł Przemysław Banaszak, uprzedzając wychodzącego z bramki Paweł Lenarcika. Golkiper Arki przewrócił napastnika zielono-czarnych i arbiter nie miał wątpliwości, że trzeba wskazać na jedenasty metr. Sam poszkodowany skutecznie egzekwował rzut karny, dając łęcznianom wyrównanie.

Decydujący cios goście wyprowadzili w 67. minucie spotkania. W pole karne piłkę wrzucił Jakub Bednarczyk, a tam obronę Arki świetnym wejściem z głębi boiska zaskoczył Paweł Żyra. Pomocnik tylko lekko trącił futbolówkę głową, ale bramkarz gdynian nie miał najmniejszych szans, bo piłka wpadła do jego siatki tuż przy słupku.

Poprzeczka uratowała „Górników" kilkanaście minut później, a właściwie brak precyzji Kacpra Skóry - zawodnik gospodarzy w sytuacji sam na sam z Kostrzewskim strzelił mocno, ale właśnie w obramowanie bramki zielono-czarnych.

Górnik Łęczna wygrał w Gdyni z Arką 2:1. To już piąte zwycięstwo ekipy z Grodu Dzika w tym sezonie. Po sześciu spotkaniach „Górnicy" mają na koncie 16 punktów i są w ścisłej czołówce Betclic 1. Ligi. To zarazem pierwszy mecz tego sezonu, w którym na listę strzelców Górnika nie wpisał się Damian Warchoł. A to dlatego, że z gry po prostu wykluczył go uraz i pomocnik w Gdyni w ogóle nie zagrał.

Pavol Stano
trener Górnika Łęczna

Nie przejęliśmy się szybką stratą bramki

Jestem bardzo zadowolony, bo Gdynia to trudny teren. W tym starciu było widać, że chcemy grać w piłkę. Nie przejęliśmy się szybką stratą bramki. Przez cały mecz konsekwentnie pracowaliśmy i wypełniliśmy zadanie, które przed sobą postawiliśmy. Właśnie dzięki temu odnieśliśmy zwycięstwo. Teraz czeka nas kolejne trudne spotkanie, na które musimy się przygotować. Z pokorą podchodzimy do tych rozgrywek, bo wielu zawodników, których sprowadziliśmy przed tym sezonem, można określić mianem transferów nieoczywistych. Ci gracze potrafili dostosować się do pierwszoligowego tempa gry i sądzę, że z meczu na mecz będą coraz lepsi.

Arka Gdynia - Górnik Łęczna
1:2 (1:1)

Bramki: Czubak 1` - Banaszak 23` (k), Żyra 67`.
Arka: Lenarcik - Stolc, Hermoso, Marcjanik, Gojny - Gaprindaszwili (67` Skóra), Borecki (63` Vitalucci), Rzuchowski (72` Sobczak), Jakubczyk (63` Staniszewski), Oliveira (67` Ratajczyk) - Czubak.
Górnik: Kostrzewski - Bednarczyk, Szabaciuk, Broda, Barauskas - Roginić (83` Turski), Deja (79` Grabowski), Żyra, Ogaga (86` Ahmedov), Janaszek (79` Malamis) - Banaszak (79` Spáčil).
Żółte kartki: Jakubczyk, Borecki, Czubak, Vitalucci - Deja, Barauskas, Banaszak, Broda.
Sędziował: Łukasz Szczech (Warszawa).
Widzów: 6707.

Dominik Smagała

PUSZCZA W PUCHARZE

Ekstraklasowa Puszcza Niepołomice będzie rywalem Górnika w 1. rundzie Pucharu Polski. Zielono-czarni będą gospodarzem meczu, który odbędzie się w terminie 24-26 września

BETCLIC 1. LIGA

WYNIKI 6. KOLEJKI
Miedź - Znicz 4:0
Kotwica - Polonia 1:0
Warta - ŁKS 2:4
Chrobry - Stal 1:3
Odra - Stalowa Wola 2:1
Pogoń - Tychy 0:1
Termalica - Płock 4:2
Arka - Ruch 1:1
Górnik - Wisła (przełożony)

WYNIKI 7. KOLEJKI
Arka - Górnik 1:2
Tychy - Termalica 0:2
Stalowa Wola - Pogoń 1:3
Stal - Odra 2:2
ŁKS - Chrobry 3:0
Polonia - Warta 2:0
Znicz - Kotwica 4:0
Płock - Ruch (po zamknięciu wydania)
Wisła - Miedź (przełożony)

L.p.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1	Bruk-Bet Termalica Nieciecza	7	19	19-4
2	Stal Rzeszów	7	16	15-6
3	Górnik Łęczna	6	16	12-6
4	Miedź Legnica	6	13	12-5
5	Wisła Płock	6	13	10-8
6	Znicz Pruszków	7	11	10-9
7	Kotwica Kołobrzeg	7	11	7-8
8	Arka Gdynia	7	9	10-8
9	GKS Tychy	7	8	4-5
10	Odra Opole	7	8	9-11
11	ŁKS Łódź	6	7	9-8
12	Ruch Chorzów	6	7	6-6
13	Wisła Kraków	4	5	6-5
14	Chrobry Głogów	7	5	5-14
15	Pogoń Siedlce	7	4	7-12
16	Polonia Warszawa	7	4	3-9
17	Warta Poznań	7	4	5-16
18	Stal Stalowa Wola	7	1	5-14

NASTĘPNA KOLEJKA (30.08.-1.09.): Ruch - Górnik (31.08., g. 19.35), Miedź - Arka, Kotwica - Wisła, Warta - Znicz, Chrobry - Polonia, Odra - ŁKS, Pogoń - Stal, Termalica - Stalowa Wola, Płock - Tychy

dsm

Kto z kim w pucharze?

20 sierpnia w siedzibie Lubelskiego Związku Piłki Nożnej odbyło się losowanie III rundy Pucharu Polski na szczeblu okręgowym.

Spotkania zostały zaplanowane na 4 września. Do gry dołączą zespołu z IV ligi.

PARY III RUNDY PUCHARU POLSKI
Opolanin Opole Lubelskie - Avia II Świdnik
Cisowianka Drzewce - Górnik II Łęczna
POM Iskra Piotrowice - Janowianka Janów Lubelski
Ruch Popkowice - Ruch Ryki
Polesie Kock - Granit Bychawa
Roztoczanie Chrzanów - Trawena Trawniki
Ludwiniak Ludwin - Motor II Lublin
Kadet Lisów - KS Ciecierzyn
Lewart II Lubartów - Sygnał Lublin
Tęcza Kraśnik - Wisła Annopol
Amator Rososz-Leopoldów - Lublinianka Lublin
Czarni Dęblin - Stal Kraśnik

mp

Pogoń wciąż zadziwia

Wisła nie dała rady ekipie z Grodziska Mazowieckiego. Pogoń pisze piękny scenariusz. Beniaminek jest liderem II ligi. Co więcej, zespół zdobył komplet punktów.

Puławianie mogli zacząć od mocnego uderzenia. W 12. minucie po zagraniu Marcela Zylli do Bartosza Guzdka ten drugi znalazł się w dobrej sytuacji, ale świetnie spisał się Dmytro Sydorenko. Po chwili Zylla padł w polu karnym, ale sędzia nie dopatrzył się przewinienia. Ten sam gracz miał swoją okazję, ale górą był bramkarz miejscowych. Z rzutu wolnego próbował Marcin Stromecki, ale chybił.

W odpowiedzi Pogoń zdobyła gola. Nikodem Niski wykorzystał błąd defensywy i pewnym strzałem pokonał Jana Szpaderskiego. Gospodarze do końca pierwszej połowy mieli optyczną przewagę. W 48. minucie próbę Zylli obronił Sydorenko. Po kwadransie gracze Macieja Tokarczyka dopięli swego. Adam Gałązka zauważył wbiegającego w pole karne Kacpra Piątka, a ten nie dał szans golkiperowi Pogoni.

Radość puławian trwała kilkadziesiąt sekund. Po centrze piłka trafiła w słupek, ale z dobitką pospieszył Kacper Sommerfeld. Po chwili grodziszczanie mogli podwyższyć, ale wślizgiem niebezpieczeństwa zażegnał Łukasz Kabaj. W doliczonym czasie gry bliski wyrównania był Sebastian Koziej, który uderzył ponad bramką po centrze Kamila Karguleiwcza i piąstkowania Sydorenki.

Puławianie po dwóch wygranych z rzędu musieli uznać wyższość fenomenalnego beniaminka z Grodziska Mazowieckiego

Pogoń Grodzisk Mazowiecki - Wisła Puławy
2:1 (1:0)

Bramki: Niski 25`, Sommerfeld 62` - Piątek 60`.
Pogoń: Sydorenko - Apolinarski, Łoś, Gajgier, Noiszewski, Niski, Jaroń (68` Bahonko), Dias, Sommerfeld (79` Cierpiał), Lis (68` Korczakowski), Odolak (75` Niewiadomski).
Wisła: Szpaderski - Kargulewicz, Kabaj, Śledzicki, Stromecki (90` Wiktoruk), Gałązka (61` Mwinyi), Piątek (61` Koziej), Wiktoruk, Kumoch (46` Waliś), Zylla, Guzdek (72` Zych).
Żółte kartki: Dias, Bahonko - Stromecki, Wiktoruk, Kabaj.
Sędziował: Trochimiuk (Ciechanów).

Karol przeciwko nam

W wyjściowym składzie Pogoni znalazł się Karol Noiszewski.

24-letni obrońca należy do podstawowych zawodników beniaminka II ligi. W każdym spotkaniu grał od początku do końca. Co więcej, w dwóch pierwszych meczach (2:0 z Polonią Bytom oraz 3:1 z Podbeskidziem Bielsko-Biała) zdobył po golu.

Przyjadą „Górale"

Przed zespołem sobotnie spotkanie. O godz. 17:00 początek spotkania z Podbeskidziem.

Zespół z Bielska-Białej jest spadkowiczem z I ligi. Ekipa Krzysztofa Brede rozpoczęła sezon nie tak, jak wszyscy się spodziewali. „Górale" mają na koncie jedno zwycięstwo, trzy remisy i dwie porażki. Premierową wygraną zanotowali w miniony weekend, kiedy to ograli 3:0 Skrę Częstochowa.

mp

II LIGA

WYNIKI 6. KOLEJKI
Pogoń - Wisła 2:1
Polonia - Resovia 3:1
Zagłębie II - Rekord 3:3
ŁKS II - Olimpia G. 2:4
KKS Kalisz - Zagłębie 1:2
Hutnik - Chojniczanka 3:2
Olimpia E. - Wieczysta 0:3
Podbeskidzie - Skra 3:0
GKS Jastrzębie - Świt 1:0

L.p.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1	Pogoń Grodzisk Maz.	6	18	14:3
2	Wieczysta Kraków	6	15	17:2
3	Polonia Bytom	6	15	15:6
4	Zagłębie Sosnowiec	6	14	10:5
5	Resovia Rzeszów	6	12	8:8
6	KKS Kalisz	6	10	6:6
7	Chojniczanka Chojnice	6	9	7:6
8	Hutnik Kraków	6	9	9:16
9	GKS Jastrzębie	6	8	10:7
10	Świt Szczecin	6	8	9:9
11	Wisła Puławy	6	7	10:8
12	Podbeskidzie Bielsko-Biała	6	6	8:8
13	Olimpia Grudziądz	6	6	7:9
14	ŁKS II Łódź	6	5	7:12
15	Rekord Bielsko-Biała	6	4	8:15
16	Zagłębie II Lubin	6	2	5:12
17	Olimpia Elbląg	6	2	3:11
18	Skra Częstochowa	6	-4	3:13

NASTĘPNA KOLEJKA (31.08., godz. 17:00): Wisła - Podbeskidzie, Świt - Polonia, Skra - GKS Jastrzębie, Wieczysta - Pogoń, Chojniczanka - Olimpia E., Zagłębie - Hutnik, Olimpia G. - KKS Kalisz, Rekord - ŁKS II, Resovia - Zagłębie II.

mp

REG

eprasa.pl d62fe0f4a3

W najbliższą niedzielę 1 września 2024 r. na terenie zespołu pałacowo-parkowego w Branicy Radzyńskiej odbędzie się wydarzenie od nazwą „Popołudnie z muzyką w Branicy Radzyńskiej". Zadanie jest realizowane przez Gminę Radzyń Podlaski we współpracy z Powiatem Radzyńskim.

Wójt Gminy Radzyń Podlaski Daniel Grochowski wraz ze Starostą Radzyńskim Szczepanem Niebrzegowskim, serdecznie zapraszają wszystkich którzy kochają muzykę do Branicy Radzyńskiej. Odbędzie się tam II Festiwal Orkiestr Dętych w Gminie Radzyń Podlaski. W programie zaprezentują się orkiestry, które zapewnią niezapomniane wrażenia muzyczne: Młodzieżowa Orkiestra Dęta Radzyń Podlaski-Czemierniki, Orkiestra OSP Żelechów, Orkiestra OSP Sokołów Podlaski. Po koncercie zapraszamy na potańcówkę przy muzyce na żywo, którą zapewni zespół Szwagry Band. Przyjdźcie potańczyć, dobrze się bawić i spędzić popołudnie w towarzystwie przyjaciół i sąsiadów.

Nie przegapcie tego wyjątkowego wydarzenia!!
Zapraszamy serdecznie.

W magicznym świecie poezji

Fot.fot. Paulina Jezowska/radzynok.pl

Padał deszcz, koncert Alegorii przeniesiono do Pałacu Potockich

18 sierpnia w Pałacu Potockich wystąpiła grupa Alegoria z Parczewa. Usłyszeliśmy kilkanaście dopracowanych aranżacyjnie ballad, śpiewanych przez Marię Zieńczuk, wspieraną przez czwórkę instrumentalistów.

Ciekawostką jest, że liderem grupy, a zarazem autorem większości kompozycji jest Andrzej Chodacki, znany jako lekarz i ordynator oddziału wewnętrznego szpitala powiatowego w Parczewie.

- Zespół Alegoria dziękuje za zaproszenie do koncertu. Publiczność nie zawiodła, organizatorzy znakomicie przygotowali nasz występ. Radzyń Podlaski przyjął nas pięknie - podziękował Andrzej Chodacki.

w

RAD

Wyprzedaż garażowa i targ staroci

Stowarzyszenie Radzyń - Tu mieszkam zaprasza 31 sierpnia w godz. 13-18 na wyprzedaż garażową, która odbędzie się w Radzyniu Podlaskim na skwerze przy fontannie.

Wydarzenie to będzie doskonałą okazją do wsparcia lokalnych inicjatyw, integracji społeczności oraz nabycia wyjątkowych przedmiotów. Szczegóły na plakacie.

w

Fot.Radzyń Tu mieszkam

eprasa.pl d62fe0f4a3

Orlęta samodzielnym liderem

Łukowianie przewodzą w Klasie Okręgowej. Zespół Adriana Świderskiego ograł Victorię Parczew. Podlasie II Biała Podlaska uległo 0:2 Orłowi Czemierniki. Co ciekawe, ten mecz odbył się w Milanowie.

Bardzo pewne Orlęta. Żmuda obronił karnego

Łukowianie zaliczyli czwarte zwycięstwo w sezonie.

Podopieczni Adriana Świderskiego ograli Victorię Parczew. Pierwsze dwa gole to trafienia Rafała Jaworskiego. Król strzelców poprzedniego sezonu za pierwszym razem dopełnił formalności po zagraniu Bartłomieja Chojniaka, a tuż po przerwie skończył sytuację sam na sam po zagraniu za linię obrony od Patryka Tomasiaka. Kropkę nad „i" postawił Mikołaj Pracz, który dobił strzał Igora Siwca. Dla zawodnika było to premierowe trafienie po powrocie do Orląt z Sokoła Adamów.

Przy stanie 2:0 świetną interwencją popisał się Aleksander Żmuda, który obronił rzut karny wykonywany przez Kacpra Waniowskiego po faulu Bartosza Młynarczyka na graczu, który nie trafił z „wapna".

- Konsekwentnie realizujemy cele, które sobie postawiliśmy. Tworzymy po dziesięć sytuacji, a wykorzystujemy po trzy lub cztery. Wszystko idzie zgodnie z planem. Jak do tej pory rywale nie stawiają nam wysoko poprzeczki, ale musimy mierzyć się z ekipami, które mocno się bronią - mówi Adrian Świderski, opiekun łukowian.

Orlęta Łuków - Victoria Parczew
3:0 (1:0)

Bramki: Jaworski 27`, 49`, Pracz 90+3`.
Orlęta: Żmuda - Sierociuk, Tomasiak, Młynarczyk, Dajos (80` Kwiatkowski), S. Sowisz, Szymecki (65` Pracz), Chojniak (65` Wysokiński), Kłoda (60` Siwiec), Jaworski, Jakimiński (80` Grzelak).
Victoria: Gołacki - Kamiński (76` Karpiński), Szymala, Jemioł (80` Karwacki), Osieleniec, Bancerz, Dębowczyk (60` Chomiuk), Sapała (80` Guz), Semeniuk, E. Wniowski (60` P. Krzewski), K. Waniowski.

Janek bohaterem

Zespół z Czemiernik zatrzymał lidera z Białej Podlaskiej.

Poczynania na boisku ustawiła czerwona kartka dla bramkarza Podlasia II, który w 4. minucie sfaulował przed polem karnym Jana Bożyma. Koszulkę i rękawice założył gracz z pola - Jakub Stolarczyk.

A 22-latek z Orła w końcówce trafił dwukrotnie. Za pierwszym razem skorzystał z dośrodkowania Piotra Kuźmy i po jego strzale głową piłka od słupka wpadła do siatki. W końcówce sfinalizował prostopadłe podanie od Wojciecha Żuka. W sytuacji sam na sam minął nominalnego gracza z pola, który założył rękawice i dopełnił formalności.

- Myślę, że byliśmy zespołem lepszym. Mieliśmy więcej klarownych sytuacji. Nieźle utrzymywaliśmy się przy piłce. Cieszymy się, że mamy Janka. Ostatnio grał w pierwszej, a później drugiej drużynie radzyńskich Orląt. Idzie na studia do Warszawy i z pewnością będzie nam pomagał. Wcześniej był w trzecioligowym Bałtyku Gdynia - mówi Konrad Łabęcki, opiekun Orła.

Orzeł Czemierniki - Podlasie II Biała Podlaska
2:0 (0:0)

Bramki: Bożym 77`, 86`.
Orzeł: Bocian - Fijałek, Baryła, Łoziński, Sekuła, Bożyk (46` Powałka), Ładny (57` Wójcik), Kuźma (90` G. Krzeczkowski), Kaliński (57` Kołtuniewicz), Kula (46` Żuk), Bożym (87` K. Krzeczkowski).
Podlasie II: Skrodziuk - P. Chazan, Piotrowicz (85` Hawryluk), Sawczuk (59` Borysiuk), M. Chazan, J. Stalewski, Zduńczyk (75` Wojdat), Stolarczyk, Gryciuk (46` Grochowski), Kaszkiel (46` Twarowski), Buraczewski (46` Lesiuk).
Czerwona kartka: Skrodziuk 4`, za faul.

Lutnia - Sokół. Co tam się stało?

Mecz Lutni Piszczac z Sokołem Adamów nie doszedł do skutku.

Autokar gości uległ awarii. Jeśli adamowianie przedstawią dokumenty potwierdzającego zepsucie auta, starcie odbędzie się w późniejszym terminie.

POZOSTAŁE WYNIKI SPOTKAŃ

Red Sielczyk - Unia Żabików
3:3 (2:3)

Bramki: Błędowski 39`, 90+3`, Pastuszewski 43` - Bednarczyk 3`, Koczkodaj 36`, Pawelec 42`.
Red Sielczyk: Błaszko - Maliszewski (60` Rąbek), Skórski, M. Dorosz, Kwapień (75` Gałązka), Skrodziuk, Stelmaszuk, Pastuszewski, Błędowski, Bartosiak (60` Kowalczyk), J. Dorosz (65` Syryjczyk).
Unia: Stężała - Pieńko, Niewęgłowski (46` Kapitan), Bednarczyk, Golec, Garbacik, Kozłowski, Semeniuk, Koczkodaj, Prusak, Pawelec.

Az-Bud Komarówka Podlaski - Agrotex Milanów
0:1 (0:1)

Bramka: Pawlak 36`.
Az-Bud: Bierdziński - Bogucki, Kania, Praszczak-Tracz (78` A. Zieniuk), Derlukiewicz, Barańczuk (60` Łobejko), Szymański (60` M. Klimiuk), Paczuski (86` Szostkiewicz), Samociuk (78` Oniszczuk), Korol, Borkowski.
Agrotex: Kruczek - Gil, Pawlak (87` Witkowski), Protaś, Reszka (65` Podgajny), Sidor, Ostapiuk, Romaniuk, Kolęda, Niziołek (83` Pieńkus), Mazurek (90` Dobosz).

Absolwent Domaszewnica - Grom Kąkolewnica
6:4 (3:1)

Bramki: Hołoweńko 13`, 22`, 87`, 90+4`, Sadło 25`, Leszczak 85` - Pryliński 3`, 71` (k), Łukaszuk 69`, Grochowski 90+3`.
Absolwent: Szczygielski - Jędruchniewicz (63` Kudlak), Leszczak, Pioruński, Ksok (75` Józwik), Bogusz (75` Ośkiewicz), Skiba, Madejski, Dudziński (75` M. Kabat), Sadło (70` D. Pioruński), Hołoweńko.
Grom: Łęczycki - Sierpień (35` Ozimiński), Grochowski, Kobojek, K. Dobrowolski (46` Tkaczyński), Urbański, Król (70` Mielnik), Kanatek, Łukaszuk, Pryliński.Tkhachuk.

Kujawiak Stanin - Orlęta II Radzyń Podlaski
2:4 (0:1)

Bramki: Bednarczyk 47`, 71` - D. Rycaj 15`, 88`, Daniłosio 72`, Lewczuk 75`.
Kujawiak: Kęnder - B. Szewczak (60` Lendzion), Abramek, Mi. Skwarek, Bukowski (25` R. Bielecki, 65` Konieczny), Sz. Bielecki (40` S. Osiński), Olichwirowicz (75` K. Osiński), Siwiec, Gryczka, Ambroziak, Bednarczyk.
Orlęta II: Sikora - Sierpień (46` Golec), Migal, Burda, Wierzbicki, Drygiel, J. Rycaj, Paszkowski (46` Daniłosio), D. Rycaj, Mi. Mitura (85` Magier), Lewczuk (85` Głowniak).

ŁKS Łazy - Unia Krzywda
7:2 (4:1)

Bramki: Szustek 6` (k), 60` (k), 63`, Rożen 20`, K. Białach 23` (s), Mościcki 37`, Rożen 55`, - Cieślak 44` (k), A. Białach 62`.
ŁKS Łazy: Osiak - Domański, Gałach, Kierych (46` D. Machniak), Janaszek (65` Soćko), Goławski, Klębowski (70` J. Machniak), J. Rożen (60` Mac. Ebert), Mościcki (65` Ponikowski), Mat. Ebert (60` Ostojski), Szustek (70` Smyk).
Unia: Adamczyk - G. Piszcz, K. Białach, M. Piszcz (46` Sadło), Filip, Komar (74` Bany), Cieślak, A. Chmiel (62` Walo), Szczęsny (46` Hryciuk), Osial, A. Białach.

mp

KLASA OKRĘGOWA

WYNIKI 4. KOLEJKI
Az-Bud - Agrotex 0:1
Orlęta - Victoria 3:0
Red Sielczyk - Unia Ż. 3:3
Absolwent - Grom 6:4
Kujawiak - Orlęta II 2:4
Orzeł - Podlasie II 2:0
ŁKS Łazy - Unia K. 7:2
Lutnia - Sokół - nie odbył się

Lp.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1.	Orlęta Łuków	4	12	14:3
2.	Podlasie II Biała Podlaska	4	9	16:4
3.	Agrotex Milanów	4	9	6:1
4.	Orzeł Czemierniki	4	8	9:5
5.	Sokół Adamów	3	7	9:2
6.	Unia Żabików	4	7	8:9
7.	Lutnia Piszczac	2	6	8:1
8.	Orlęta II Radzyń Podlaski	4	5	10:10
9.	Red Sielczyk	4	5	11:12
10.	ŁKS Łazy	4	5	10:7
11.	Absolwent Domaszewnica	4	4	9:13
12.	Victoria Parczew	4	3	5:11
13.	Unia Krzywda	4	3	6:17
14.	Az-Bud Komarówka Podlaska	3	1	2:5
15.	Grom Kąkolewnica	4	0	7:15
16.	Kujawiak Stanin	4	0	3:18

NASTĘPNA KOLEJKA (31.08., godz. 16:00): Unia K. - Az-Bud, (31.08., godz. 17:00): Agrotex - Orlęta, (01.09., godz. 11:00): Podlasie II - Lutnia, Orlęta II - Orzeł (01.09., godz. 12:00): Unia Ż. - Absolwent, (01.09., godz. 16:00): Red Sielczyk - Victoria, Sokół - ŁKS Łazy, Unia Ż. - Absolwent.

mp

IV LIGA

Wyniki 4. kolejki:
Avia II - Łada 2:2
Huragan - Tomasovia 1:1
Górnik II - Motor II (11.09, 14:00)
Hetman - Stal 0:0
Start - Opolanin 2:0
Janowianka - Gryf 3:0
Orlęta - Granit 4:1
Kłos - Sygnał 1:2
pauzowała: Lublinianka

Lp.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1.	Stal Kraśnik	4	4	5:1
2.	Hetman Zamość	4	4	6:3
3.	Łada Biłgoraj	4	4	11:5
4.	Janowianka Jan. Lub.	3	4	9:3
5.	Orlęta Radzyń	4	4	14:10
6.	Sygnał Lublin	4	4	8:9
7.	Lublinianka Lublin	3	3	8:3
8.	Start Krasnystaw	4	3	5:5
9.	Tomasovia Tom. L.	3	3	7:3
10.	Huragan Międzyrzec	4	2	7:6
11.	Avia II Świdnik	3	1	3:3
12.	Opolanin Opole Lub.	3	1	3:5
13.	Gryf Gm. Zamość	4	1	3:7
14.	Górnik II Łęczna	2	1	4:6
15.	Granit Bychawa	3	0	5:9
16.	Kłos Gmina Chełm	3	0	2:8
17.	Motor II Lublin	3	0	3:17

5. kolejka:
Łada - Kłos (1.09, 17:00), Granit - Avia II (1.09, 17:00), Gryf - Orlęta (31.08, 16:00), Opolanin - Janowianka (1.09, 17:00), Stal - Start (31.08, 16:00), Motor II - Hetman (30.08, 17:00), Tomasovia - Górnik II (31.08, 16:00), Lublinianka - Huragan, pauzuje: Sygnał.

rg

Huragan wyrywa punkt w ostatniej akcji meczu

Podział punktów w Międzyrzecu Podlaskim. Huragan w ostatnią sobotę zremisował z Tomasovią Tomaszów Lubelski 1:1. Historię z piekła do nieba zaserwował kibicom Dionata Tonin, który najpierw nie wykorzystał rzutu karnego, by w ostatniej akcji meczu strzelić bramkę wyrównującą.

Dionata Tonin najpierw nie wykorzystał rzutu karnego, by w doliczonym czasie gry zostać bohaterem miejscowych kibiców

Mecz znacznie lepiej rozpoczęli gospodarze, którzy dyktowali warunki spotkania w pierwszych minutach. W 20. minucie w sytuacji sam na sam znalazł się Dariusz Drzazga, jednak nie zdołał pokonać bramkarza Tomasovii. Po pół godzinie gry Huragan wywalczył rzut karny. Karol Warda próbował wstrzelić piłkę w światło bramki, jednak na drodze stanął obrońca gości, zagrywając piłkę ręką. Do piłki podszedł Dionata Tonin i strzelił w sam środek bramki, gdzie czekał już Łukasz Bartoszyk. Goście próbowali zagrywać długie piłki na napastników, jednak wiele z tego nie wynikało.

Właśnie po długim zagraniu w okolice pola karnego Michała Nowosza zaczęły się kłopoty Huraganu. Bramkarz gospodarzy zawahał się i „na raty" wychodził w stronę pędzącego Damiana Szuty. W efekcie, zamiast w piłkę, trafił w głowę napastnika Tomasovii, przez co sędzia ponownie nie miał żadnych wątpliwości. Rzut karny. Nowosz naprawił jednak swój błąd, broniąc strzał Jakuba Szuty. W 78. minucie J. Szuta był już bezbłędny i wyprowadził Tomasovię na prowadzenie. Prowadzenie, którego nie udało się utrzymać. W szóstej minucie doliczonego czasu gry sędzia podyktował rzut wolny pośredni. Z pięciu metrów Dionata Tonin potrafił znaleźć lukę w murze zbudowanym z jedenastu zawodników gości, dzięki czemu Huragan mógł cieszyć się z jednego punktu.

Huragan Międzyrzec Podlaski – Tomasovia Tomaszów Lubelski
1:1 (0:0)

Bramka: Tonin 90`+6 – J. Szuta 78`
Huragan: Nowosz – Łappo, Koryciński, Konaszewski, Łukanowski (65` Panasiuk), Bas (80` Semeniuk), Warda, Łęcki, Drzazga (70` Storto), Maksymenko, Tonin.

rg

KLASA A - gr. I

WYNIKI 1. KOLEJKI
Olimpia - Rokitno 6:1
Dąb - Agrosport 5:2
KS Drelów - Tytan 7:1
Niwa - Granica 3:7
Twierdza - Krzna 2:2
LZS Dobryń - pauza
Huragan II wycofał się z rozgrywek
NASTĘPNA KOLEJKA (01.09., godz. 13:00): GLKS Rokitno - Krzna, Agrosport - Twierdza (01.09., godz. 16:00): Granica - Dąb, Tytan - LZS Dobryń, Olimpia - KS Drelów, Niwa - pauza.

mp

KLASA A - gr. II

WYNIKI 1. KOLEJKI
Bizon - Bór 2:2
Start - Grężovia 0:5
Polesie - Armaty 5:0
Orlęta II - Bad Boys 6:1
Dwernicki - Orlęta 3:1
Olimpia - AR-TIG 0:3
NASTĘPNA KOLEJKA (01.09., godz. 13:00): Bór - AR-TIG, Orlęta - Olimpia, Bad Boys - Dwernicki, Armaty - Orlęta II, Grężovia - Polesie, Bizon - Start.

mp

KLASA B

PROGRAM 1. KOLEJKI
(01.09., godz. 13:00)
Wodnik - Orkan
Bystrzyca - Az-Bud II
Unia II - Wóldom
(01.09., godz. 15:00)
Lutnia II - Wenus
(01.09., godz. 17:00)
Polesie II - Tur

mp

BIA

eprasa.pl d62fe0f4a3

Chełmianka ograna, Unia pokonana

Znakomity tydzień mieli piłkarze Podlasia Biała Podlaska. Podopieczni Artura Renkowskiego zdobyli sześć punktów.

Znakomity tydzień mieli piłkarze Podlasia Biała Podlaska. Podopieczni Artura Renkowskiego zdobyli sześć punktów

Spełnili zadanie

W niedzielę do Białej Podlaskiej przyjechał ostatni zespół w tabeli. Na trybunach dało się słyszeć typowanie. Wszyscy byli zgodni, że Podlasie wygra, i to wysoko. Przecież Unia początkowo miała grać w IV lidze, ale na kilka dni przed zwolniło się miejsce i tarnowianie podjęli rękawice.

Szok przed gwizdkiem

Gospodarze długo musieli czekać na pierwsze trafienie. W 37. minucie po wrzutce Marcina Pigiela piłkę dostał Piotr Cichocki. Zawodnik pozyskany przed sezonem z Siarki Tarnobrzeg zdecydował się na strzał z ostrego kąta. Była to dobra decyzja. Piłka wpadła tuż pod poprzeczką.

Poprzeczki

W pierwszej połowie biało-zieloni dwukrotnie trafili w poprzeczkę. W 20. minucie zrobił to Dmytro Avdieiev, zaś kwadrans później Cichocki.

Jakie było zdziwienie, kiedy Unia wyrównała. Na strzał z 20 metrów zdecydował się Kacper Rojkowicz. Uderzył silnie, a piłka obok Pawła Lipca odbiła się od prawego słupka i wpadła do siatki.

Kontrola

Miejscowi bardzo szybko odpowiedzieli po zmianie stron. Po rzucie rożnym Michała Opalskiego zrobiło się ogromne zamieszanie w polu karnym. Najprzytomniej zachował się Szymon Kamiński i dał prowadzenie. Wynik ustalił Dominik Maluga, który sfinalizował wrzutkę Pigiela. Dla niego było to premierowe trafienie w Podlasiu po przenosinach ze Staru Starachowice.

Podlasie Biała Podlaska - Unia Tarnów
3:1 (1:1)

Bramki: Cichocki 37`, Kamiński 49`, Maluga 69` - Rojkowicz 45+1`.
Podlasie: Lipiec - Krawczyk, Podstolak, Avdieiev, Maluga, Opalski, Kamiński (70` Orzechowski), Andrzejuk (70` Lepiarz), Pigiel, Cichocki (61` Gorżuj), Wnuk (61` Pokora),
Unia: Kubik - Biś, Surma, Popiela (86` Szczeciński), Adamski, Zbylut (29` Gala), Padło (66` Hajdo), Bociek, Świerkowski, Biały, Rojkowicz (66` Wardzała).
Żółte kartki: Andrzejuk, Lepiarz - Biś, Wardzała.
Sędziował: Bućko (Białystok).
Widzów: 834.

Złota głowa kapitana

Druga wygrana z rzędu, a pierwsza na wyjeździe piłkarzy Podlasia Biała Podlaska.

Biało-zieloni triumfowali w Chełmie. Jednym z bohaterów został Mateusz Podstolak, który świetnie znalazł się w polu karnym przy rzucie rożnym Michała Opolskiego. Kapitan bialczan oszukał Krystiana Mroczka i pokonał Michała Jerke.

O pierwszej połowie można napisać tyle, że się odbyła. Ciekawiej było po zmianie stron. Swoje okazje mieli: Dominik Maluga, Dmytro Avdieiev. Najlepszą okazję dla miejscowych miał Michał Korbecki, kiedy to popisał się odbiorem piłki Maciejowi Orzechowskiemu i samotnym wielometrowym rajdzie.

12 minut przed końcem nasi powinni podwyższyć, jednak strzał Maksyma Gorżuja pod poprzeczkę odbił bramkarz. Po chwili strzał Kosieradzkiego w „okienko" ponownie zatrzymał golkiper wypożyczony z Radomiaka Radom. Próbowali jeszcze: Marcin Pigiel oraz Opalski. Dopiero w doliczonym czasie gry Chełmianka poważniej zagroziła bramce Podlasia, ale dwukrotnie na posterunku był Paweł Lipiec.

Chełmianka Chełm - Podlasie Biała Podlaska
0:1 (0:0)

Bramka: Podstolak 63`.
Chełmianka: Jerke - Misztal (77` Piekarski), Sarnowski, Cichocki, Kventsar (73` Karbownik), Romanowicz (73` Zmorzyński), Pek (69` Kasprzyk), Klec (77` Ofiara), Stępień, Mroczek, Korbecki.
Podlasie: Lipiec - Krawczyk, Podstolak, Avdieiev, Maluga, Orzechowski, Andrzejuk, Pigiel, Jakóbczyk (49` Opalski), Kosieradzki, Cichocki (74` Gorżuj).
Żółte kartki: Sarnowski, Mroczek - Podstolak, Orzechowski, Kosieradzki, Maluga, Renkowski (trener).
Sędziował: Kowalski (Lublin).

W nieznane

W sobotę o godz. 17:00 starcie z beniaminkiem.

Podlasie zagra na boisku Pogoni Sokoła Lubaczów. Zespół Konrada Wójtowicza po pięciu kolejkach ma na koncie zwycięstwo, remis i trzy porażki. Bialczanie będą mieli do pokonania dokładnie 250 km, by dostać się do miejscowości w województwie podkarpackim.

mp

ROZMOWA Z Mateuszem Podstolakiem, kapitanem Podlasia Biała Podlaska

Gola dla mojej Karoliny

Komu dedykujesz trafienie?
- A to ciekawe. Nie miałem nigdy takiej okazji, więc dedykuję go mojej drugiej połówce, Karolinie.

Jak podsumujesz spotkanie?
- Bardzo cieszymy się z kolejnego zwycięstwa. Wiemy, ile znaczą mecze z Chełmianką dla naszych kibiców. Wydaje mi się, że poza krótkimi fragmentami, mieliśmy to spotkanie pod kontrolą i nie pozwoliliśmy przeciwnikowi na zbyt wiele.

Pierwsza połowa to takie flaki z olejem...
- Pełna zgoda. Pierwsza połowa była bardzo spokojna z obu stron. Pewnie było to spowodowane tym, że nikt nie chciał się za bardzo otworzyć, zaryzykować, żeby nie stracić pierwszej bramki. W przerwie uczulaliśmy się, że może to być mecz do jednej bramki i tak się też stało.

IV liga: Łada Biłgoraj - Orlęta Spomlek Radzyń Podlaski 4:1 (2:0), Orlęta - Granit Bychawa 4:1 (1:0)

W środę bez ładu, w sobotę jak granit...

Kibice Orląt nie narzekają na nudę. Tydzień temu roztrwonione trzybramkowe prowadzenie, w środę wysoka porażka i takie też zwycięstwo... Jak na razie w meczach z udziałem biało-zielonych pada średnio sześć goli.

W poprzedni weekend trener Robert Chmura chciał oszczędzić kilku piłkarzy na trudny wyjazdowy mecz z Ładą. Plan nie wypalił w 200 procentach: nie dość, że Orlęta straciły dwa punkty w spotkaniu z Sygnałem, to jeszcze w Biłgoraju doznały wyraźnej porażki.

Lanie w deszczu

Środowy mecz, mimo że rozgrywany w ulewnym deszczu, stał na niezłym poziomie, był dość szybki i przyjemny dla oka. O wiele konkretniejsi byli jednak gospodarze, a goście specjalnie nie utrudniali zadania. Pierwszy gol padł po dość niezrozumiałym faulu bramkarza Huberta Nowaka na jednym z napastników i pewnie wykorzystanym rzucie karnym, drugiego strzelił, mogący z powodzeniem być tatą radzyńskich stoperów, Wojciech Białek. Honorowe trafienie zanotował Patryk Kubicki.

W sobotę Orlęta miały zadanie znacznie łatwiejsze. Drużyna z Bychawy w ubiegłym sezonie spadła z IV ligi, ale ponieważ dwie inne drużyny zrezygnowały z prawa gry, a więcej chętnych do zastępstwa nie było, Granit skorzystał z uśmiechu losu i powrócił do stawki.

Zadanie średnio trudne, rozwiązane poprawnie

Faworytem byli biało-zieloni, ale rywal wcale nie zamierzał złożyć łatwo broni. Miejscowi dłużej utrzymywali się przy piłce, ale dopiero po pół godzinie gry zaczęli stwarzać klarowne sytuacje. Kilka uderzeń przeleciało blisko słupków, ale dopiero w doliczonym czasie gry Karol Rycaj rąbnął pod poprzeczkę.

Druga połowa zaczęła się od podwyższenia wyniku przez imponującego w tych rozgrywkach strzelecką formą Arkadiusza Korolczuka. Zawodnik, który w trzeciej lidze odpowiadał głównie za przeszkadzanie rywalom po rzucie rożnym, wyprzedził wszystkich w polu karnym i dopisał sobie czwartego gola w rozgrywkach. Orlęta mogły kilka razy podwyższyć wynik, ale szczęście było przy gościach. Kiedy w 83. minucie rywale w zamieszaniu zdobyli gola kontaktowego, przed oczami kibiców stanęły wydarzenia sprzed tygodnia, kiedy w końcówce rywal odwrócił losy spotkania. Tym razem jednak biało-zieloni zareagowali prawidłowo: najpierw najszybszy w polu karnym okazał się Daniił Pryimachenko, a chwilę później wynik pięknym strzałem z daleka ustalił, będący jednym z jaśniejszych punktów zespołu, Marcel Obroślak.

Orlęta Spomlek Radzyń Podlaski - Granit Bychawa
4:1 (1:0)

gole: K. Rycaj 45+1, Korolczuk 47, Pryimachenko 86, Obroślak 88 - Grochowski 83 samobójcza
Orlęta: Nowak - Szatała (90+ J. Rycaj), Szczepaniak (72 Grochowski), Bruliński (76 Siudaj), Miszta, Korolczuk, Obroślak, K. Rycaj (90+Daniłosio), Pęcak (86 Malec), Mróz (72 D. Rycaj), Kubicki (76 Pryimachenko)
żółta kartka w Orlętach: Bruliński
widzów: 200

Wyjazd pod Zamość

W sobotę o godz. 16 Orlęta zagrają w Zawadzie koło Zamościa z Gryfem Gmina Zamość. Rywal nie należy do ligowych mocarzy i w tym sezonie nie odniósł jeszcze zwycięstwa i bardzo będzie chciał ten stan rzeczy zmienić. W składach obydwu drużyn może dojść jeszcze do zmian, mimo że za klubami już cztery kolejki, okno transferowe zamyka się dopiero z końcem sierpnia i wiele jeszcze w trybie „last minute" może się zdarzyć.

Łada Biłgoraj - Orlęta Spomlek Radzyń Podlaski
4:1 (2:0)

gole: Goncharevich 25, Białek 45, Czułowski 74, 90+2 - Kubicki 87
Orlęta: Nowak - Szatała, Grochowski (60 Szczepaniak), Bruliński (80 Pryimachenko), Miszta, Siudaj, Obroślak (88 Malec), Korolczuk (60 Pęczak), D. Rycaj (60 Kubicki), K. Rycaj (75 Daniłosio), Mróz
kartka w Orlętach: Pęcak
Widzów z Radzynia ok. 30

Zbigniew Smółko

BIA

III LIGA

WYNIKI 4. KOLEJKI
Chełmianka - Podlasie 0:1
Bramka: Podstolak 63`.
Świdniczanka - Lewart 0:2
Bramki: Najda 60`, Nojszewski 88`.
KSZO - KS Wiązownica 2:1
Bramki: Mazurek 53` (k), Pisarek 90` (k) - Kordas 17`.
Sandecja - Czarni 6:0
Bramki: Pletraszkiewicz 4`, Kowalik 50`, Wolsztyński 56`, 72`, 86`, Kwietniewski 89` (k).
Korona II - Wisła II 4:1
Bramki: Kowalski 29`, Oziębło 35`, 56`, Bąk 69` - Tokarczyk 67`.
Unia - Wisłoka 1:9
Bramki: Biały 21` - Geniec 25`, 34` (k), Maik 28`, 42`, Bator 38`, Zawiślak 62`, Nazarenko 73`, Żmuda 76`, Kulon 90`.
Pogoń - Avia 1:1
Bramki: Majda 90+3` - Galara 84`.
Wiślanie - Star 1:1
Bramki: Kasperowicz 84` (s) - Stanisławski 6`.
Siarka - Podhale 1:1
Bramki: Iwao 31` - Giel 62`.

WYNIKI 5. KOLEJKI
Podlasie - Unia 3:1
Bramki: Cichocki 37`, Kamiński 49`, Maluga 69` - Rojkowicz 45+1`.
Lewart - Sandecja1:2
Bramki: Kompanicki 47` - Kwietniewski 39` (k), Bryła 56`.
Star - Podhale 1:0
Bramka: Szynka 83` (k).
Avia - Wiślanie2:2
Bramki: Remeniuk 50`, Paluchowski 63` - Krasuski 43`, Cholewa 75`.
Wisłoka - Pogoń-Sokół 4:1
Bramki: Żmuda 47`, Łanucha 50`, Geniec 70` (k), Kulon 87` - Roslakow 67` (k).
Wisła II - Chełmianka 0:1
Bramka: Piekarski 5`.
KS Wiązownica - Świdnicz. 1:2
Bramki: Hrabowskyj 41` - Szymala 51`, Paluch 69`.
Siarka - KSZO 1:2
Bramki: Iwao 36` (k) - Mazurek 82` (k), Pisarek 87`.
Czarni - Korona II 0:0

Lp.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1.	Star Starachowice	5	13	15:4
2.	Sandecja Nowy Sącz	5	13	13:4
3.	KSZO Ostrowiec Św.	5	13	12:4
4.	Siarka Tarnobrzeg	5	10	11:6
5.	Podlasie Biała Podlaska	5	10	9:4
6.	Chełmianka Chełm	5	9	6:7
7.	Korona II Kielce	5	8	7:5
8.	Podhale Nowy Targ	5	7	7:7
9.	Wisłoka Dębica	5	6	14:8
10.	Avia Świdnik	5	6	7:6
11.	Wiślanie Skawina	5	5	8:7
12.	Świdniczanka Świdnik	5	5	5:8
13.	KS Wiązownica	5	4	7:9
14.	Lewart Lubartów	5	4	6:8
15.	Pogoń-Sokół Lubaczów	5	4	5:10
16.	Czarni Połaniec	5	4	5:16
17.	Wisła II Kraków	5	3	6:10
18.	Unia Tarnów	5	0	5:25

NASTĘPNA KOLEJKA (31.08., godz. 17:00):
Pogoń-Sokół - Podlasie, Korona II - Lewart, Podhale - KSZO, Świdniczanka - Siarka, Sandecja - KS Wiązownica, Chełmianka - Czarni, Unia - Wisła II, Wiślanie - Wisłoka, Star - Avia.

mp

eprasa.pl d62fe0f4a3

Wygrała siatkówka i bezdomne zwierzaki

W sobotnim turnieju plażówki w parku miejskim w Radzyniu rywalizowano w mikstach i kategorii open. Upał częściowo łagodzony był przez kurtynę wodną.

W mikstach emocje wcale nie były mniejsze niż w open. Siatkarki i siatkarze czekają teraz na zimową Ligę Relax

Wyniki OPEN
1. Fiutka/Roman,
2. Ostropolski/Ostropolski,
3. Pawelec/Grochowski,
Skubisz/Wierzbicki,

MIKSTY
1. Tulikowska/Tulikowski,
2. Feldo/Gmitrzak,
3. Słowik/Brzezicki,
4. Niedziółka/Ostropolski.

Wpisowe do turniejów plażówki tradycyjnie trafiło do bezdomnych zwierzaków będących pod opieką Stowarzyszenia Empatyczni

Głównym organizatorem był Radzyński Klub Sportowy, zrzeszający bardzo aktywną i sprawną organizacyjnie grupę młodych ludzi, którzy postanowili wziąć w swoje ręce reaktywację radzyńskiej siatkówki. Doświadczeniem i wsparciem wykazał się MOSiR. Wpisowym na imprezę była dobrowolna darowizna na rzecz Stowarzyszenia Empatyczni, które zajmuje się ratowaniem zwierząt bezdomnych, skrzywdzonych i porzuconych, szuka dla nich domów i prowadzi szeroką edukację dotyczącą właściwego opiekowania się zwierzętami. Udało się zebrać 837 zł.

- W tym roku rozegraliśmy trzy turnieje, w przyszłym roku zrobimy wszystko, by było jeszcze lepiej. Trochę brakuje młodzieży, główna siła tych turniejów to „starzy" zawodnicy, którzy grają od lat, no i drużyny spoza Radzynia, które chętnie przyjeżdżają na nasze imprezy. Teraz chwila przerwy i jesienią bierzemy się za rozgrywki halowe - podsumowuje sezon „plażówkowy" Marek Topyła z MOSiR.

MOSiR&Zbigniew Smółko

Michał Wołodko przekracza granice

- Szkoda życia na marnowanie czasu - podkreśla atleta. Michał dba też, żeby na liście startowej przy jego nazwisku zawsze była lokalizacja „Radzyń Podlaski"

Tydzień temu mundurowy z Radzynia na zawodach strongmanów wykazał się krzepą rąk i wygrał turniej podciągania się na drążku. W sobotę jako najszybszy z weteranów polskich misji zagranicznych ukończył bieg na 13 kilometrów z przeszkodami.

Michał co chwilę zaskakuje wyczynami, które zwykłego śmiertelnika mogą przerazić. A to zimą przepłynie Wisłę, a to w pełnym taktycznym rynsztunku przebiegnie supermaraton - ot, normalny dzień poza biurem.

W sobotę startował w Biegu Tygrysa w Orzyszu, wojskowej stolicy Polski, słynnej niegdyś z karnej jednostki dla „podpadziochów". Jest to jeden z najtrudniejszych biegów ekstremalnych w Polsce. Rozgrywany jest niemal w całości na niedostępnym na co dzień legendarnym poligonie Orzysz, na którym szkolą się również wojska NATO. Michał wystartował na dystansie 12,5 km (realnie 13 km), na których było trzydzieści przeszkód, trasę pokonał w niespełna półtorej godziny. Dobiegł jako najszybszy weteran oraz dziesiąty w całej 170-osobowej stawce.

Zbigniew Smółko

Nowy budynek na stadionie Orląt

Orlęta pozyskały fundusze za pośrednictwem Lokalnej Grupy Działania „Zapiecek" i zbudowały budynek zaplecza sanitarnego i obsługi uczestników w czasie organizowanych na Warszawskiej meczów i innych wydarzeń sportowych.

Do budowy przez Orlęta nowego pawilonu sanitarnego przyczyniły się fundusze pozyskane z Urzędu Marszałkowskiego w Lublinie za pośrednictwem LGD Zapiecek

Od początku sezonu 2024/2025 kibice mogą korzystać z nowego budynku, który zastąpił wysłużony zielony kiosk. Goście stadionu nie będą musieli m.in. w przerwie odwiedzać odległej i obleganej toalety w pawilonie klubowym.

- Pieniądze pochodzą z programu **„Europejski Fundusz Rolny na rzecz Rozwoju Obszarów Wiejskich: Europa inwestująca w obszary wiejskie"**. Operacja pn. **„Budowa zaplecza sanitarnego wraz z punktem obsługi uczestników wydarzeń sportowo-rekreacyjnych na terenie stadionu miejskiego w Radzyniu Podlaskim"**, mająca na celu budowę zaplecza sanitarnego wraz z pomieszczeniem administracyjnym na cele rekreacyjne, sportowe i kulturalne, organizowane na terenie stadionu miejskiego w Radzyniu Podlaskim, współfinansowana jest ze środków Unii Europejskiej w ramach poddziałania „Wsparcie na wdrażanie operacji w ramach strategii rozwoju lokalnego kierowanego przez społeczność" Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2014-2020. Operacja realizowana w ramach strategii rozwoju lokalnego kierowanego przez społeczność wdrażanej przez LGD „ZAPIECEK" - informuje prezes Krzysztof Grochowski.

Zbigniew Smółko

Terminarz sportowy

Piłka nożna
IV liga
sobota godz. 16
Gryf Gmina Zamość - Orlęta Spomlek Radzyń Podlaski
klasa okręgowa
sobota godz. 16
Unia Krzywda - AZ BUD Komarówka Podlaska
niedziela godz. 11
Orlęta II Radzyń Podlaski - Orzeł Czemierniki
niedziela godz. 12
Grom Kąkolewnica - Kujawiak Stanin
niedziela godz. 16
Unia Żabików - Absolwent Domaszewnica
klasa B
niedziela godz. 13
Bystrzyca Borki - AZ BUD II Unia II Żabików - Wóldom Wólka Domaszewska

Streetball
31 sierpnia (sobota), godz. 10, Orlik przy Szkole Podstawowej nr 2. Koszykówka trzyosobowa, grana na jeden kosz. Zapisy przyjmuje pan Kamil Mańko, tel. 510 356 780.

Rajd rowerowy
31 sierpnia (sobota), godz. 18 Nocny Rajd Rowerowy „Śladami wojny obronnej 1939 roku" organizowany przez MOSiR wspólnie z Radzyńską Grupą Rowerową „SięKręci". Zbiórka przy pływalni przed godz. 18. Trasa w okolice Kocka i z powrotem przez Paszki Małe, Wrzosów i Tchórzew, powrót przez Annówkę, Borki, Sitno i Olszewnicę. W planach także ognisko kończące naszą imprezę - zabieramy wszystko we własnym zakresie, choć dla zapominalskich coś się poradzi. Organizatorzy mocno zachęcają do zabrania kamizelek odblaskowych albo nawet i latarek-czołówek.

Szachy - zapraszamy młodzież!
Radzyńskie Towarzystwo Szachowe zaprasza dzieci do grupy początkujących. Pierwsze zajęcia w środę o godzinie 16 w Radzyńskim Ośrodku Kultury. Zajęcia poprowadzi trener Adam Pękała. Przed pierwszymi zajęciami spotkanie z rodzicami.

Zbigniew Smółko

RAD

eprasa.pl d62fe0f4a3

STRONĘ REDAGUJE
Radosław Grabowski
tel. 510 073 496

Gmina Kąkolewnica

Gmina Komarówka Podlaska

INFORMATOR GMINY KĄKOLEWNICA

Pierwsza potańcówka w gminie Kąkolewnica. Bawiły się dziesiątki mieszkańców

21 września kolejna potańcówka, na której zagrają Szwagry Band

Podczas wydarzenia pojawili się pomysłodawcy potańcówki - wójt Anna Mróz oraz wielu radnych gminy

Za mieszkańcami gminy Kąkolewnica pierwsza potańcówka. Inicjatywa podjęta przez wójt Annę Mróz oraz Radę Gminy okazała się udanym pomysłem. Na placu naprzeciwko Urzędu Gminy bawiły się dziesiątki mieszkańców.

Do wydarzenia doszło 15 sierpnia w Kąkolewnicy, w dniu Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny. Mieszkańcy Kąkolewnicy oraz okolicznych miejscowości mogli uczestniczyć w nowym projekcie zainicjowanym przez wójt Annę Mróz oraz Radę Gminy w Kąkolewnicy. Sami pomysłodawcy pojawili się podczas potańcówki, która trwała od godz. 18. Zakończyła się przed 22.

Mieszkańcy gminy Kąkolewnica wykorzystali dzień wolny od pracy na wspólną zabawę, która zaczęła się jeszcze, gdy na zewnątrz było jasno, a skończyła po zmroku. Wielu uczestników zaraz po zakończeniu podkreślało, że pomysł okazał się strzałem w dziesiątkę i chętnie widzieliby podobne wydarzenia w kolejnych tygodniach.

Jak poinformowała wójt gminy, takowe planowane są w ciągu najbliższych tygodni. Kolejna potańcówka odbędzie się 21 września. Zagrają Szwagry Band. O szczegółach będzie można przeczytać na stronie www.kakolewnica.pl oraz w mediach społecznościowych Gminy Kąkolewnica.

Kąkolewnica

Anna Mróz,
wójt gminy Kąkolewnica

Zapraszam na kolejną potańcówkę

- Pomysł na organizację pierwszej potańcówki w naszej gminie był zupełnie spontaniczny. Cieszy mnie ogromnie, że tak wielu mieszkańców zdecydowało się spędzić ten wieczór razem, na wspólnej zabawie. Frekwencja przerosła nasze oczekiwania, co pokazuje, że takie inicjatywy są potrzebne i dobrze przyjmowane przez lokalną społeczność. Atmosfera była wyjątkowa, a pozytywne reakcje uczestników tylko utwierdzają nas w przekonaniu, że warto organizować takie wydarzenia częściej. Już teraz zapraszam na kolejną potańcówkę, która odbędzie się jeszcze we wrześniu – mam nadzieję, że spotkamy się tam równie licznie!

Dożynki w Kąkolewnicy już w tę niedzielę!

Dożynki Gminno-Parafialne w Kąkolewnicy już 1 września. Poniżej przedstawiamy program przygotowany na tegoroczne wydarzenie. Na dożynki zaprasza Wójt Gminy Kąkolewnica Anna Mróz oraz Rada Gminy w Kąkolewnicy.

Program dożynek:
12 - Msza Święta w Kościele Parafialnym pw. św. Filipa Neri w Kąkolewnicy
13.30 - Ceremoniał Dożynkowy
15:
- Stanisława Głowniak - laureatka konkursu w Kazimierzu Dolnym
- Zespół Tańca Ludowego z gminy Kąkolewnica
- Występ formacji tanecznej Fancy Flow z Kąkolewnicy
16 - Muzyczno-balonowe show Patrycji Lipińskiej
17:
- Piana Party
- Koncert zespołów z gminy Kąkolewnica: Brzozowianki, Niezapominajki, Wrzos
Blok koncertowy:
19 - Luz Band
20.30 - After Party
21.30 - Extazy
Dodatkowe atrakcje:
Występ grupy ZUMBA z Kąkolewnicy, dmuchańce, wesołe miasteczko, animatorzy dla dzieci, stoiska sołectw z produktami tradycyjnymi do degustacji, lot widokowy helikopterem (atrakcja dodatkowo płatna).

Kąkolewnica

Zebranie z rodzicami w przedszkolu

Dyrektor przedszkola Małgorzata Babicz serdecznie zaprasza wszystkich rodziców na zebranie inaugurujące nowy rok szkolny 2024/2025.

Spotkanie odbędzie się w dniu 29 sierpnia o godz. 16.30 w budynku przedszkola Komarówka Podlaska ul. Waleriana Batki 20.

– Ze względu na ważności omawianych tematów obecność obowiązkowa – podkreśla dyrektor przedszkola.

Przedszkole Samorządowe w Komarówce Podlaskiej jest placówką publiczną prowadzoną przez gminę Komarówka Podlaska. Nadzór pedagogiczny sprawuje Lubelski Kurator Oświaty.

Do przedszkola przyjmowane są dzieci od 3 do 5 lat (100 miejsc).

w

Dożynki gminne w Komarówce 1 września

Święto plonów odbędzie się na Stadionie Sportowym w Komarówce Podlaskiej.

W programie:
10.30 - zbiórka uczestników przed Urzędem Gminy w Komarówce Podl. i przemarsz do Kościoła Parafialnego.
11 - uroczysta Msza Święta w Kościele Parafialnym p.w. NSPJ.
12 - przemarsz korowodu dożynkowego z kościoła na stadion.
12.30 - ceremoniał dożynkowy, wystąpienie wójta i gości.
13.30 - część artystyczna:
- występy zespołów śpiewaczych z terenu gminy Komarówka Podlaska;
- Cykady, Malwy, Brzozowianki, Kwiaty Polne, Przegalinianki;
- występ dzieci z grupy tanecznej działającej przy GCK w Komarówce Podlaskiej;

- pokaz sportowego tańca towarzyskiego - Szkoła Tańca Dance Point Biała Podlaska;
- taniec z piłką freestyle
- pokaz akrobacji z piłką FREESTYLE FOOTBALL - Szkoła Tańca Dance Point Biała;
- występ dzieci i młodzieży ze Szkoły Tańca i Gimnastyki DIAMENT.
15.30 - zespół Przyjazne Nuty z Radzynia Podlaskiego i kapela RETRO z Międzyrzeca Podlaskiego.
18 - 19 - koncert zespołu QANTES.
19 - 19.30 - TEATR OGNIA z Białej Podlaskiej.
19.30 - 20.30 - koncert zespołu MARTIN.
20.30 - 21.30 - koncert zespołu SZPILKI.
21.30 - 22 - występ CHERMEE.
22 - 23 - koncert zespołu RAJMUND.
DYSKOTEKA.

Fot.Rajmund/Facebook

Rajmund Strok rozpoczął swoją karierę solową po odejściu z grupy New-Age. Artysta jest absolwentem Szkoły Muzycznej w Radzyniu Podlaskim. W skład zespołu Rajmund, oprócz lidera i wokalisty zarazem, wchodzą dwie tancerki, niezbędne na koncertach i przy kręceniu teledysków tej grupy. W 2002 r. Rajmund Strok otrzymał nagrodę Złotego Słowika razem z grupą New Age za zajęcie I miejsca na przesłuchaniu zespołów Disco Polo i Dance w Międzyrzecu Podlaskim

w

RAD

eprasa.pl d62fe0f4a3

Wieńce, muzyka i wspólna

W niedzielę (25 sierpnia) zorganizowano tegoroczne Dożynki Gminno-Powiatowe w Czemiernikach. Uroczystość rozpoczęła się mszą świętą, po której ulicami miejscowości przeszedł korowód. Tradycyjnie zaprezentowano wieńce dożynkowe. Dodatkowo na scenie pojawiło się wielu artystów.

Oliwia Zielińska

Fot.Oliwia Zielińska

Korowód był okazją do prezentacji wieńców

Fot.Oliwia Zielińska

KGW zaprezentowały wieńce

Fot.Oliwia Zielińska

Wspólnie odśpiewano hymn

Fot.Oliwia Zielińska

Podczas części oficjalnej podzielono chleb

Fot.Oliwia Zielińska

Starostowie dożynek - Katarzyna Salczyńska i Kazimierz Król

Fot.Oliwia Zielińska

Pojawiły się elementy folkloru

Fot.Oliwia Zielińska

W korowodzie wzięli udział strażacy

Fot.Oliwia Zielińska

Uczestnicy chętnie podziwiali występy artystyczne

Fot.Oliwia Zielińska

Tłum przybył na wydarzenie

RAD

eprasa.pl d62fe0f4a3

biesiadą w Czemiernikach

Fot.Oliwia Zielińska

Mieszkańcy aktywnie wzięli udział w wydarzeniu

Fot.Oliwia Zielińska

KGW zaprezentowały się w ludowych strojach

Fot.Oliwia Zielińska

Paniom towarzyszyły piękne stroje

Fot.Oliwia Zielińska

Formacja Tańca Towarzyskiego GAMZA

Fot.Oliwia Zielińska

Na scenie pojawiło się wielu artystów

Fot.Oliwia Zielińska

Nie zabrakło dobrego humoru

Fot.Oliwia Zielińska

GAMZA zebrała wielkie brawa od publiczności

Fot.Oliwia Zielińska

Mieszkańcy licznie przybyli na uroczystość

Fot.Oliwia Zielińska

Mężczyźni także wzięli udział w prezentacji wieńców

Fot.Oliwia Zielińska

Zespół „Ulaniacy”

RAD

eprasa.pl d62fe0f4a3

W pogoni za spadającymi gwiazdami i spełniającymi się marzeniami

„Perseidy u Potockich”. Księżyc, Saturn i zorza nad miastem!

Zainteresowanie zeszłorocznymi „Perseidami nad Zalewem”, zorganizowanymi połączonymi siłami stowarzyszenia „Radzyń Moje Miasto” i Radzyńskiego Koła Astronomicznego „Niebo nad Nami”, przekroczyło oczekiwania organizatorów. Okazało się, że chętnych do oglądania przez teleskopy spadających gwiazd było tak dużo, że w tym roku wydarzenie podzielono na dwa dni. Obserwowano Księżyc, podziwiano wschodzącego Saturna, Starlinki, a na finał tych kosmicznych atrakcji pojawiła się astronomiczna nagroda - zorza polarna!

- Powiedzieć, że mieliśmy w tym roku niesamowite szczęście, to jakby nie powiedzieć nic! - opowiada Natalia Granoszewska ze stowarzyszenia Radzyń Moje Miasto. - Księżyc szybko schował się za drzewami, za to Saturn wschodził długim łukiem, więc przez dwa teleskopy Dobson 10” oraz Dobson 6” mieliśmy okazję oglądać go przez dwie godziny, aż Daniel Wertejuk dostrzegł na zdjęciach z długim naświetlaniem czerwoną łunę nad południowo-wschodnim horyzontem. Było to bardzo rzadkie zjawisko, SAR - Stabilny Łuk Zorzy, który oznacza transfer energii cieplnej do górnej atmosfery w wyniku silnej burzy geomagnetycznej, czyli znak, że jesteśmy w zasięgu zorzy polarnej. Gdy skierowaliśmy aparaty na północ opadły nam szczęki. Gołym okiem widzieliśmy zielone i niebieskawe filary, zaś na zdjęciach z naświetlaniem 8 sekund niebo płonęło czerwienią. Było to tuż po godz. 23, a więc obserwatorów zostało raptem kilkunastu, ale zapewniam, że wspomnienia te zostaną z nimi na długie lata - dodaje podekscytowana.

Monika Mackiewicz

Fot.T.Mynarczyk

Na cierpliwych czekał wspaniały spektakl - cudowna zorza, która po godz. 23 była widziana z Radzynia

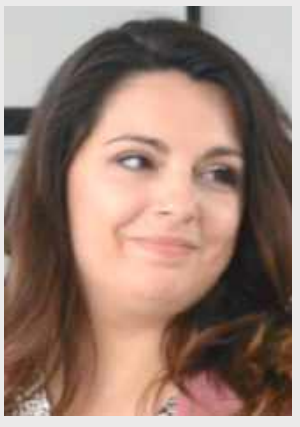

Natalia Granoszewska,
współorganizatorka wydarzenia

Żywy układ słoneczny

Dzięki współpracy z ROK miałam przyjemność opowiadać o obserwacjach astronomicznych, zaprezentować użyczony przez Wojciecha Mańko teleskop i wspólnie z niezawodnym Mariuszem Szczygłem przeprowadzić quizy. Nasze dzieciaki imponują wiedzą o kosmosie! Na prośbę przybyłych podjęliśmy próbę sfotografowania Księżyca przez teleskop, kilka zdjęć wyszło świetnie. Jako że podglądaliśmy Księżyc jedynie przez szukacz - apetyt na więcej zrobił swoje! Po wygaszeniu świateł Pałacu powstał „Żywy Układ Słoneczny” zbudowany z dzieci krążących wokół Słońca. Film jest na ukończeniu montażu, postaramy się niedługo go zaprezentować.

Fot.T.Mynarczyk/ ROK

W niedzielę na obserwacje nieba organizatorzy zaprosili chętnych na dziedziniec pałacu. Były wykłady o podstawach obserwacji astronomicznych, o budowie teleskopu i o nocnym fotografowaniu nieba przy pomocy telefonu. O godz. 21 stworzono żywy Układ Słoneczny

Fot.T.Mynarczyk/ ROK

- Perseidy u Potockich były sygnałem dla mieszkańców, że każdy pasjonat, twórca czy autor będzie miał przestrzeń do rozwoju w Radzyniu i w Radzyńskim Ośrodku Kultury. Są w tym mieście ludzie pełni energii, umiejętności i chęci do współpracy, otwarci na nowe pomysły, a ROK, wzorem naszych lat licealnych, wraca do otwartości na każdego - przekonują organizatorzy

Fot.T.Mynarczyk/ ROK

W poniedziałek fani astronomii pojawili się nad zalewem zaopatrzeni w ciepłe ubrania i termosy z herbatą. Obserwowali zachodzący Księżyc, wschodzącego Saturna i Starlinki

Maksimum roju Perseid w tym roku przypadało na noc między poniedziałkiem a wtorkiem, mimo to teren nad zalewem był pełen obserwatorów. Do dyspozycji przybyłych gości były leżaki, z których co chwilę padały okrzyki zachwytu, naliczono kilkadziesiąt Perseid

RAD

eprasa.pl d62fe0f4a3